Należytość pocztowa uiszczona gotówką. Cena egz 25 gr.

GŁOS NARODU

NR. 209. — ROK XL.

NIEDZIELA 6 SIERPNIA 1933.

REDAKCJA, ADMINISTRACJA i DRUKARNIA KRAKOW, ULICA SW. KRZYZA L. 11
KONTO CZEKOWE P. K. O. WARSZAWA 140.055 — KONTO CZEKOWE P. K. O. KRAKOW 401.099.

Przedpłata wynosi:	W Krakowie z odnoszeniem	W Krakowie bez odnoszenia	Na całym obszarze Państwa polsk. z przesyłką pocztową	Zagranicą	Przedpłata zniżona dla nauczycielstwa ludowego	Za każdą zmianę adresu dopłata 50 gr.
Miesięcznie	6·20 zł.	5·70 zł.	6·20 zł.	9·50 zł.	5·70 zł.	

Redakcja niezamówionych artykułów nie zwraca i nie honoruje, listów nieopłaconych nie przyjmuje.

TELEFONY: REDAKCJA Nr. 101-90. ADMINISTRACJA Nr. 133-44. DRUKARNIA Nr. 133-44 i 144-06.

We Francji a u nas...

W prasie francuskiej rozpoczęła się dyskusja, która i dla opinji polskiej nie powinna być obojętna. Zainicjował tę dyskusję historyk włoski, Ferero, na łamach „Depeches de Toulouse". Tematem artykuły są ostatnie wydarzenia w polityce międzynarodowej i walka z dyktaturą.

Zasadnicza myśl włoskiego uczonego jest następująca: „Europa — pisze on — pokutuje dziś za to, że łudziła się nadzieją, iż ustrój republikańsko-parlamentarny, suwerenność narodową i wolności demokratyczne można zastąpić czem innem, czemś nowem i bez porównania lepszem. Nowatorzy sądzili, że w epoce racjonalizmu i bogatej cywilizacji można nad całym tym dorobkiem przejść do porządku dziennego. Otóż nie. Łatwo jest rzucić na rynek nowe formy obuwia, ale wyznaczyć nowy ustrój polityczny jest rzeczą o wiele trudniejszą. W tem tkwi główny błąd, który spowodował, że świat powojenny pogrążył się w anarchji i cierpi na rozstrój powszechny". Wypadki w Niemczech — pisze dalej Ferero — upoważniają do stwierdzenia, że świat cywilizowany nie powróci do pokoju, do dobrobytu i szczęścia lat przedwojennych tak długo, jak długo instytucje liberalne nie odzyskają swej dawnej swobody działania i rozwoju. Nie można marzyć o przywróceniu równowagi międzynarodowej bez uprzedniego przywrócenia podeptanej wolności i demokratyzmu. Ale właśnie kryterja te znajdują się na przeciwnych biegunach dyktatury".

Artykuł ten wywołał w prasie francuskiej bardzo żywą reakcję. Jest ona niewątpliwie w dużej mierze spowodowana przyczynami lokalnemi, ale odgrywają w niej bardzo poważną rolę także względy ogólne. Trzeba tylko umieć odróżnić jedno od drugiego, a wtedy głębszy sens wywodów dzienników paryskich stanie się zrozumiały i... pouczający.

Posłuchajmy najpierw, co pisze w „Ere Nouvelle" sekretarz jeneralny partji radykalnej, p. Albert Milhaud. Wyraża on przekonanie, że na Francji, a szczególnie na francuskiej partji radykalnej, ciąży obowiązek zrehabilitowania wolności demokratycznych, zwłaszcza ustroju parlamentarnego, poniewieranego dziś nawet przez niektóre koła lewicowe. „Przedewszystkiem — pisze Milhand — należy położyć kres kampanji, prowadzonej przeciwko parlamentaryzmowi, w dzisiejszych bowiem czasach parlamentaryzm jest synonimem współczesnej cywilizacji politycznej".

Tak pisze francuski organ radykalny, którego stanowisko w tej sprawie nie może być, oczywiście, inne. Ważniejszą rzeczą jest to, że jego poglądy podzielają pisma umiarkowane, konserwatywne. Podejmując dyskusję, „Temps" przyznaje, że partja radykalna wspólnie z partjami umiarkowanie liberalnemi mogłaby rzeczywiście dokonać dzieła rehabilitacji parlamentaryzmu, będącego dziś, w braku innych, najdoskonalszą formą rządzenia, ale dlatego właśnie radykalizm winien zerwać z socjalistami, którzy dążą do dyktatury, do neofaszyzmu, będącego zaprzeczeniem parlamentaryzmu. Faszyzm i dyktaturę nazywa „Temps" dziurawym płaszczem, łachmanem, którego żaden Francuz nie zgodzi się uznać za zdrowy ustrój polityczny.

Zaznaczyliśmy na wstępie, że dyskusja w prasie francuskiej, spowodowana artykułem prof. Ferero, nie może być także obojętna dla polskiej opinji publicznej. Teraz postaramy się uzasadnić nasze twierdzenie.

Jesteśmy, jak wiadomo, w przededniu debaty nad reformą konstytucji. Byłoby złudzeniem przewidywać, że odbywać się ona będzie w takich warunkach, jakie powinny towarzyszyć tak ważnemu zagadnieniu. Niemniej jednak trzeba się do niej przygotowywać, a przedewszystkiem należy określić swój stosunek do istniejących form ustroju państwowego. Tego, jak dotąd, nie widzimy. Słyszy się natomiast bardzo często nic naprawdę nie mówiący frazes, że o powrocie do dawnych, przedmajowych, stosunków mowy być nie może. I na tem koniec. Ale jest to dopiero jedna, negatywna strona zagadnienia, nie wymagającego zbyt wielkiego wysiłku myślowego. Pozostaje jeszcze druga, ważniejsza, jak, mianowicie, mają wyglądać te oczekiwane nowe stosunki, jeżeli stoimy na stanowisku, że nie może to być dyktatura. Otóż pod tym względem —ośmielimy się twierdzić — panuje jeszcze niesłychany bałagan, który jest jaknajbardziej na rękę rządzącemu Polską systemowi.

Jeżeli we Francji, gdzie ta sprawa nie jest tak aktualna, bo jej na szczęście nie grozi ani faszyzm, ani hitleryzm, ani dyktatura jednostki czy całego obozu, dyskutuje się nad tem zagadnieniem tak obszernie, to o ileż bardziej pożądaną, prawie konieczną, jest taka dyskusja w Polsce, której sytuacja pod tym względem jest zupełnie inna. Uporczywe milczenie w tej sprawie albo zadawalanie się ogólnikami, w których trudno się dopatrzyć jakiejkolwiekbądź pozytywnej treści, to poprostu niepokojący objaw tego wyjałowienia polskiej myśli politycznej, jaki od kilku lat zatacza coraz szersze kręgi. Skutki tego już dawno są widoczne, ale obecnie, gdy sprawa zmiany konstytucji wchodzi na porządek dzienny, stają się przeraźliwie rażące.

A. D.

Nowy lot przez Atlantyk.

Nowy Jork, 5 sierpnia. Lotnicy francuscy Codos i Rossi wystartowali dziś o godz. 4.11 do lotu transatlantyckiego z zamiarem pobicia dotychczasowego lotu dystansowego. Zabrali oni z sobą 2 tysiące litrów benzyny i sądzą, że zapas ten starczy im do dotarcia do małej Azji lub Indyj. Postanowili oni nie lądować wcześniej aż do czasu zupełnego wyczepania materjałów pędnych.

Niezwykła omyłka przy wymiarze podatków.

Warszawa, 5. 8. (Telef. wł.). Na terenie urzędu skarbowego w Sosnowcu zaszła niezwykła pomyłka podatkowa. Część podatników otrzymała nakazy uiszczenia daniny majątkowej za rok 1933, które opiewały na sumy nieproporcjonalnie wysokie. Zaniepokojeni płatnicy zaczęli masowo zgłaszać się do urzędu skarbowego po wyjaśnienia. Okazało się, że zaszła pomyłka i część nakazów zostłała błędnie wypełniona, ponieważ do obliczenia należnej kwoty przyjęto 4 i 6 proc., jako stawkę podatkową zamiast 0.4 i 0.6 proc. Błędne nakazy płatnicze zostały wycofane.

Dwa dalsze majątki zwrócono rodzinom powstańców

Warszawa, 5. 8. (Telef. wł.). Ministerstwo skarbu przyznało spadkobiercom powstańców dwa nowe majątki, skonfiskowane przez rząd rosyjski za udział w powstaniu. Po uczestniku powstania Tadeuszu Dierzbickim zostały przyznane Marji Matuszewskiej dobra Szubków i Karłowszczyzna w pow. równeńskim. Dobra te obejmują około 1000 ha lasu. Po powstańcu Ludwiku Steckim zostały przyznane kilku spadkobiercom dobra, stanowiące t. zw. klucz Pawłowiecki w pow. Horochowieckim na Wołyniu. Dobra te, niegdyś bardzo obszerne, obejmują obecnie 650 ha lasu.

Amerykańscy faszyści

PRZYGOTOWALI ZAMACH NA ROOSEVELTA I HOOVERA.

Nowy Jork, 5 sierpnia. W Bostonie aresztowała policja 4-ch młodych osobników stojących pod zarzutem podłożenia w gmachu giełdy nowojorskiej bomby gazowej. W mieszkaniu ich znaleziono 3 maszyny piekielne zapakowane i gotowe do wysyłki. Były one zaadresowane do prezydenta Roosevelta, dawnego prezydenta Hoovera i do socjalistycznego kandydata na prezydenta podczas ostatnich wyborów, Normana Thomasa. Aresztowani są członkami tworzącej się partji faszytowskiej.

Obrona wnosi skargę odwoławczą w procesie brzeskim.

Warszawa, 5. 8. (Telef. wł.) Obrona oskarżonych w procesie brzeskim opracowała już skargę odwoławczą. Opierać się ona będzie przedewszystkiem na nieuwzględnieniu wniosków obrony w dziedzinie kwalifikacji prawnej czynów oskarżonych. Jako motyw uchybienia formalnego obrona wysunie niedostateczne uwzględnienie materjału dostarczonego przez świadków odwodowych przez pominięcie ich przy wydawaniu wyroku. Pozatem przedstawiona skarga motywowana będzie nieścisłościami w cytowaniu przemówień i pism oskarżonych w toku przewodu sądowego. Skarga będzie wniesiona do sądu we środę.

Dywidenda Sowpoltorgu.

Warszawa, 5. 8. (tel. wł.). Na odbytem w Moskwie walnem zgromadzeniu Sowpoltorgu ustalono dywidendę za ubiegły rok gospodarczy. Dywidenda dla Polski wynosi 42.000 dolarów w złocie. Podczas pobytu w Moskwie delegacji polskich sfer gospodarczych, zostały zapewnione nowe zamówienia dla rolnictwa polskiego. W drugiej połowie sierpnia przybędzie do Polski zastępca komisarza do spraw handlu Bronn, wraz z ekspertami ludowego komisarjatu rolnictwa. W ostatnich dniach wysłano do Sowietów transport, złożony z 8-miu instalacyj motorów elektrycznych wartości 15.000 dolarów, wykonanych w państwowych zakładach Brown-Beveri."

Wycieczki do Wiednia bez paszportów i wiz.

Warszawa, 5. 8. (Telef. wł.) Automobilklub Polski uzyskał zezwolenie na urządzenie wycieczek autokarowych do Wiednia z Warszawy, Krakowa i Lwowa na uroczystości odsieczy wiedeńskiej. Wycieczki wyrusza 7 września, przyczem na skutek porozumienia będą zwolnione od opłat paszportowych i wizowych.

W BROWARACH — KRYZYS.

Warszawa, 5. 8. (Telef. wł.): Najcieplejszy miesiąc w lecie lipiec nie przyniósł poprawy w browarnictwie polskiem. Browary polskie sprzedały zaledwie 137.000 hltrów piwa, t. j. mniej o 40.000 w porównaniu z lipcem roku zeszłego.

B. MIN. KWIATKOWSKI OBJĄŁ DYREKCJĘ CHORZOWA I MOŚCIC.

Warszawa, 5. 8. (Telef. wł.) Były minister Kwiatkowski objął w bieżącym tygodniu stanowisko naczelnego dyrektora zjednoczonych fabryk związków azotowych w Mościcach i Chorzowie. Dotychczasowy dyrektor zakładów w Chorzowie inż. Podoski przechodzi na analogiczne stanowisko do towarzystwa eksploatacji soli potasowych. W Chorzowie urzędować będzie dyrektor handlowy Zjednoczonych zakładów Schaetzel.

ZAKAZANY PRZEMARSZ ODDZIAŁÓW TUR-a.

Warszawa, 5. 8. (Telef. wł.). Władze bezpieczeństwa zakazały ulicznego przemarszu oddziałów TUR-a, który miał się odbyć w niedzielę z lokalu przy ul. Wareckiej na dworzec kolejowy. Przemarsz miał zapoczątkować zlot TUR-a w Błoniu.

STRJAK W „MARMURZE" ZAKOŃCZONY.

Kielce. (PAT). Trwający od poniedziałku strajk protestacyjny robotników zakładów przemysłowych „Marmur" został zakończony. — Zwolnieni robotnicy w liczbie 15 z chwilą polepszenia się konjunktury zostaną z powrotem przyjęci do pracy.

FATALNE SKUTKI WSKAKIWANIA DO POCIĄGU.

Warszawa, 5. 8. (Telef. wł.) 67-letni legjonista Józef Łoziński pracownik fabryki związków azotowych w Mościcach jadący na zjazd legjonistów, w Skierniewicach, korzystając z chwilowego postoju udał się do bufetu, aby napić się piwa. Gdy wrócił na stację, pociąg już odjeżdżał. Łoziński chciał wskoczyć do wagonu, jednak pośliznął się i dostał się pod koła. Po wydobyciu go z pod pociągu, stwierdzono ogólne obrażenia i obcięcie lewej nogi.

WZNOWIENIE OPERY GÓRSKIEJ W ZAKOPANEM.

Zakopane, (PAT.) Dzięki przyznaniu zarządowi miasta przez wydział kultury i sztuki ministerstwa WR i OP subwencji, będzie się mógł rozpocząć około 12 bm. trzeci sezon opery górskiej, tak jak w latach poprzednich w nowej oryginalnej inscenizacji na wolnem powietrzu. Repertuar obejmuje opery Halkę i Straszny dwór, oraz balet Pan Twardowski.

O czem piszą inni?..

Nowa polityka Sowietów.

Moskiewski korespondent „Gazety Polskiej“, p. Otmar, na prośbę agencji „Iskra“ napisał artykuł, charakteryzujący nowy kurs w polityce zagranicznej Sowietów. Artykuł ten drukuje obecnie prasa sanacyjna, korzystająca bardzo szeroko z materjału publicystycznego, dostarczanego jej przez półurzędową agencję „Iskra“.

Nas najbardziej interesuje to, co pisze p. Otmar o ostatniej fazie stosunków polsko-sowieckich.

> Specjalnie, jeśli chodzi o Polskę, stosunki nasze z Nową Rosją zaczynają się układać pomyślnie. W miarę wzajemnego poznawania się prysnęłoby wiele zakorzenionych złudzeń, usilnie swego czasu podsycanych przez czynniki wrogie obydwu państwom. W Sowietach przekonano się wreszcie, że nie mamy żadnych zamiarów interwencyjnych, zaś możemy z prawdziwą satysfakcją skonstatować, że Związek Sowiecki nie żywi w stosunku do Polski jakichkolwiek tendencyj zaborczych. Nowa Rosja nietylko że nie zamierza być w tej dziedzinie spadkobierczynią ponurej pamięci caratu — lecz odwrotnie — powiedziałbym, że reżym sowiecki może się stać najpotężniejszym sprzymierzeńcem Polski przeciwko jakiejkolwiek Rosji nacjonalistycznej, która z natury rzeczy byłaby naszym zaciekłym wrogiem, czego przedsmak dają już zbrojne oddziały emigracyjne pod sztandarami hitleryzmu.
>
> Jeśli chodzi o niebezpieczeństwo niemieckie — to zdanie, które usłyszałem z ust jednego z najwybitniejszych polityków sowieckich, że „obrona Gdyni jest pierwszą linją obrony Leningradu“ — bynajmniej nie wygląda na dyplomatyczny frazes, gdy się uważnie spojrzy na mapę. Sowiecki dostęp do Bałtyku jest równie wąski, jak nasz — i równie niezbędny dla gospodarczego rozwoju ZSSR.
>
> Równocześnie sprawa niezaprzeczalnej polskości Pomorza poczyniła w sowieckiej opinji publicznej znaczne postępy. Rzeczywistość bijąc w oczy, potrafiła w tej dziedzinie udaremnić dosłownie w ciągu kilku miesięcy wieloletnie (i owocne) wysiłki propagandy niemieckiej na zaprzyjaźnionym podówczas terenie moskiewskim.
>
> Postępujące porozumienie polsko-rosyjskie, wypływa zatem z przyczyn zupełnie naturalnych. Krańcowa odmienność ustrojów i ideologij nie stoi tu na przeszkodzie, z chwilą gdy oba kraje, podpisawszy pakt nieagresji, zrezygnowały nawzajem z użycia siły w rozstrzyganiu wielkich problematów ideologiczno-ustrojowych. Dziś łączy nas coraz bardziej wspólne pragnienie utrzymania pokoju w całym świecie.

Można się nie godzić na pewne szczegóły wywodów p. Otmara, ale zasadniczo ujmują one trafnie nowy okres w polityce zagranicznej Sowietów w stosunku do Polski.

Megalomanja jednych...

Chociaż nie zaliczamy się do „prasy endeckiej“, to jednak dość uważnie śledzimy i notujemy wszystko, co dotyczy zamierzonej zmiany konstytucji. Jak wiadomo, dzienniki sanacyjne wykazują w tej mierze dużą powściągliwość, czekając widocznie na rozkazy. Dotychczasowe milczenie przerwał „Kurjer Poranny“, który pisze między innemi:

> Prasa endecka zaskoczona jest również faktem, że przemówienie na temat zmiany konstytucji prezes Sławek zamierza wygłosić na Zjeździe Legjonistów. Nie rozumie ona, że tkwi w tem głęboki sens moralny, mają bowiem prawo dowiadywać się pierwsi o przebiegu prac nad zmianą ustroju państwa ci, co o to państwo walczyli i dla dobra tego państwa dalej ofiarnie pracują!
>
> Pozatem prasa endecka podaje wyssane z palca szczegóły projektu nowej konstytucji, jak to: znaczne w porównaniu do złożonego w Sejmie projektu BBWR rozszerzenie uprawnień Prezydenta Rzeczypospolitej wprowadzenie systemu kanclerskiego w rządzie i inne zmiany. Zapewne, życie idzie naprzód, zwłaszcza zaś ostatnie lata dają dostateczne powody do wprowadzania zmian ustrojowych. Nie ogłoszono jeszcze nowego projektu ustawy konstytucyjnej, sądzimy jednak, że podobnie jak w wielu dziedzinach, tak i w tej, najważniejszej projekt nie będzie ślepem naśladownictwem „wzorów zagranicznych“, a odpowiadać będzie wymogom naszej rzeczywistości i polskiej psychice.

Jest w tych uwagach przedewszystkiem dużo megalomanji. Gdyby o państwo walczyli tylko ci, którzy wezmą udział w zjeździe legjonistów, to — powiedzmy sobie szczerze — państwa by nie było. Nawet w samochwalstwie muszą być pewne granice, bo inaczej wpada się w śmieszność...

Mistycyzm innych...

Spokojniej i bardziej rzeczowo pisze na ten sam temat „Gazeta Polska“, chociaż i w jej wywodach uderza znowu nuta jakiegoś swoistego mistycyzmu:

> ...łatwo jest zmienić przepisy konstytucji. Postokroć trudniej przełamać tradycję. Reforma ustroju — to nie jest zmiana paragrafów, ale nadewszystko zmiana obyczajów. Dlatego lepiej się dzieje w starej Anglji niż w potężnych Stanach.
>
> Na tem tle jakże słuszną staje się metoda zastosowana przez Piłsudskiego do reformy ustroju w Polsce. „Nie zła konstytucja — ale złe obyczaje“ — w świetle wypadków ta prawda okazała się prorocza. Od stworzenia tradycji do stworzenia przepisów — to była jedyna właściwa droga. Reforma ustroju — to nie jest zmiana paranej mierze dokonana.
>
> Dziś zbliża się moment nadania formy tej treści, która wżyła się już w społeczeństwo, stała się tradycją rozsądku i racji stanu. I na tle świata całego, w którym uboga, zniszczona przez wojnę Polska potrafi trwać lepiej, mocniej, niż tyle wielkich Państw — treść tego ustroju, w którym Polska ma budować się — wytrzymała największą próbę, próbę zmagania się z życiem.

W ten sposób dzienniki sanacyjne torują drogę zapowiedzianemu na dziś przemówieniu płk. Sławka o zasadniczych wytycznych projektu zmiany konstytucji.

Jak Bruening chciał odzyskać Pomorze.

REWELACJE FRANCUSKIEGO DZIENNIKARZA O R. 1932.

P. Le Grix, publicysta francuski wydał książkę „Dwadzieścia dni u Hitlera“. Z tej książki p. M. Grzegorczyk wyjmuje i omawia na łamach „ABC“ ciekawy szczegół odnoszący się do rewizji granic Polski. Chodzi mianowicie o konkretny, ale naiwny plan zaspokojenia Niemiec, który się zrodził w pierwszej połowie 1932 r., za rządów Brueninga.

Kanclerz Bruening marzył, jak wszyscy zresztą Niemcy, o rewizji traktatu wersalskiego. Widząc, że jego pozycja w Niemczech jest słaba, chciał odnieść jakiś wielki sukces w polityce zagranicznej, by swe stanowisko utwierdzić. I oto powstał plan, który podobno przyjęty został przez Anglję, Włochy i Stany Zjednoczone. Le Grix podaje następujące szczegóły tego planu:

„Zwrot natychmiastowy obszarów Eupen i Malmedy. Zwrot zagłębia Saary (która to sprawa byłaby w razie potrzeby załatwiona w drodze plebiscytu, ale bez czekania na termin, zakreślony przez traktat wersalski). **Co do Polski, chodziło o ustąpienie Niemcom górnej części korytarza, razem z Gdańskiem i Gdynią, w ten sposób, aby przez nieprzerwaną ciągłość terytorjum przywrócić komunikację między Rzeszą a Prusami Wschodniemi. Za Gdynię i Gdańsk Polska miała otrzymać odszkodowanie w Kłajpedzie** i w nowem Locarnie, któreby jej zagwarantowało spokojne posiadanie Poznańskiego i Śląska. Było to załatwienie sprawy trochę niespodziewane, jeśli się zważy, że Kłajpeda jest litewska i że w niczem nie mogłaby wynagrodzić Polsce straty Gdańska i Gdyni: nie możnaby przecież skierować biegu Wisły ku temu portowi, który nie rozporządza żadną komunikacją rzeczną ze swojem zapleczem. Ba — ale wspomniana umowa, jak z naciskiem podkreślali interlokutorzy, uzyskała zgodę p. Zaleskiego!...“.

Co do tego szczegółu, to p. Le Grix jest z pewnością w błędzie. Nie było i nie będzie w Polsce ministra spraw zagranicznych, któryby godził się na oddanie Niemcom Pomorza.

Dalej obiecywano Niemcom **powiększenie Reichswehry o 100 tys. ludzi** z ochotniczych formacyj wojskowych, dwumiljardową pożyczkę, z której Niemcy miałyby wypłacić jakieś odszkodowanie Polsce, wreszcie zniesienie długów międzysojuszniczych i **rozejm 10-letni**.

Zdaniem p. Grzegorczyka w planie tym mamy wyraźny przedsmak dzisiejszego paktu 4-ch, tylko rozszerzonego na Amerykę; jest tu i rozejm 10-letni.

Plan ten rozbił się o osobę ówczesnego premjera francuskiego, p. Tardieu, który nie przyjechał w kwietniu 1932 r. do Genewy.

„Przypomnijmy sobie — pisze Le Grix — że rzeczywiście w tym okresie p. Tardieu, który w Genewie na krótko tylko wszedł w kontakt z p. Brueningiem, motywował grypą i nawałem pracy w związku ze zbliżającemi się wyborami, wstrzymanie się od drugiej podróży genewskiej“.

Oczywiście tylko bardzo naiwni gracze mogli sobie wyobrażać, że te szacherki przyczyniłyby się do uspokojenia Europy. Polska broniłaby Pomorza do ostatniej kropli krwi, Litwa również nie oddałaby bez walki Kłajpedy. Próba zmienienia granic Polski wywołałaby krwawą i zaciętą wojnę.

Po wizycie Goembosa w Rzymie

Węgierska opinja publiczna zawiedziona. — Gołosłowne oświadczenia premjera. — Gömbös przekonał się o konieczności współpracy z sąsiadami.

(Korespondencja własna.)

Budapeszt, w sierpniu 1933.

Po powrocie premjera Gömbösa z Rzymu, w budapeszteńskich kołach politycznych i prasie zapanowało zakłopotanie i niepewność. Dotychczas nie wiadomo nic konkretnego o wynikach rozmów Gömbösa z Mussolinim i wszelki optymizm, jaki odźwierciadla się w ocenie wyników rokowań rzymskich, opiera się wyłącznie na zapewnieniu premjera, że z Rzymu powraca zadowolony i przeświadczony, że warto pracować pokojowemi środkami dla ojczyzny. Wtorkowa mowa premjera do radja nie rozjaśniła również horyzontu. Gömbös wprawdzie mówił o tem, że ruch rewizjonistyczny czyni postępy, że zyskuje sympatje zwłaszcza w Anglji, ale naogół nie powiedział właściwie nic, a jego małomówność jest powodem rozczarowania węgierskiej opinji publicznej. Ton wszystkich oświadczeń Gömbösa jest naogół zgodny. Po ponownem podkreśleniu praw Węgier do rewizji, premjer wyraźniej, niż dawniej, mówił o niezbędności gospodarczej współpracy z sąsiadami i o konieczności poprawy stosunku do tych państw, do których węgierska opinja dotychczas odnosiła się wrogo. To podziałało nieco ochładniająco na te koła, które wierzyły, że wrogiem stanowiskiem i nieustępliwością wymuszą zmianę dotychczasowych stosunków w Europie. Mowa, jaką Gömbös wygłosił do radja, dodała tylko znaczenia dawniejszym jego wynurzeniom. Przy wyjeździe z Rzymu premjer powściągliwie mówił z dziennikarzami zagranicznymi. Następnie pojawił się na łamach „Pester Loyda“ inspirowany artykuł, w którym była mowa, że Gömbös widocznie przystąpi do „rewizji“ dotychczasowego stanowiska, co oczywiście wtajemniczonych kołach politycznych rozumiano, jako delikatne podkreślenie, że nastąpi „rewizja kampanji rewizjonistycznej“. Serją tych pigułek uwieńczona została lakonicznem oświadczeniem premjera po powrocie, że węgierska opinja mylnie komentowała wizytę węgierskich mężów stanu w Rzymie.

Skutek tego wszystkiego jest taki, że prasa węgierska przestała dowodzić obecnie konieczności rewizji i zadowala się tem, że bez jakichkolwiek uwag zamieszcza komentarze prasy zagranicznej. Dla niektórych pism zagranicznych wizyta Gömbösa w Rzymie służyła bowiem tylko do zapełnienia szpalt podczas sezonu ogórkowego. Prasa węgierska bardzo chętnie zamieszczała „alarmujące“ głosy na starą nutę, że stosunki powojenne w Europie są nie do utrzymania i nazywali je „krokami naprzód w kierunku rewizji“. Przyznać jednak trzeba, że prasa węgierska przestała już zapewniać opinję publiczną, że „rewizja jest przed drzwiami“, że nastąpi w najbliższym czasie. Opinja czuje się zawiedziona i dlatego pisma węgierskie otrzymały nakaz, aby rozczarowanie opinji nie pogłębiać. Więc zamieszcza się obecnie tylko obce głosy, aby zachować przynajmniej iluzję zbliżającej się rewizji. Jak się zdaje, dzieje się tak wbrew woli Gömbösa. Premjer nie podziela takiego stanowiska i takich manewrów, bowiem pod wrażeniem swych rozmów z Mussolinim widzi, że przy dzisiejszym stanie rzeczy rozwiązywane mogą być tylko kwestje gospodarcze, lecz nie można obiecywać „rewizjonistycznych złotych gór“. Gömbös doszedł do przekonania, że pożądana jest współpraca z sąsiadami, aby kwestje gospodarcze mogły być pomyślnie rozwiązane.

Wł. Karnecki.

Historycy niemieccy o stosunkach polsko-niemieckich.

Z okazji zbliżającego się międzynarodowego kongresu historyków w Warszawie wydali uczeni niemieccy zbiorowe dzieło o stosunkach polsko-niemieckich. Są to prace naukowe, ale widocznie upatrują w nich Niemcy pewne wartości propagandowe, bo bardzo szybko, już we wrześniu, ukaże się ta księga w angielskim i francuskim przekładzie.

W przedmowie uczeni niemieccy zastrzegają się, że nie zamierzają stosować kryterjów publicystyki. Przystępują do pracy wolni od uprzedzeń. Milczą o tem, co w teraźniejszości dzieli oba narody. Zresztą zadaniem historyka nie jest wydawać wyroki, lecz szukać prawdy. Punktem wyjścia nie jest dla historyków niemieckich dziejowy spór, lecz fakt, że zgórą 1000 lat oba narody znajdowały się w ścisłej łączności terytorjalnej i z tego powodu utrzymywały ze sobą szczególne ścisłe stosunki polityczne i kulturalne.

Jako wydawca dzieła figuruje prof. Albert Brachmann. Wśród autorów widzimy kilka nazwisk, które są nam znane z prac, przeważnie tendencyjnych, o stosunkach polsko-niemieckich. A więc prof. Hoetzsch z Berlina omawia stosunek Brandenburgji i Prus do Polski w latach 1640—1815, dr. Recke z Gdańska przedstawia stosunek Pomorza do Polski.

Przedstawione zostały stosunki polsko-niemieckie od najdawniejszych czasów. Okres przedhistoryczny omawia dr. W. Unverzagt, historyczno-geograficzne podłoże przedstawia H. Aubin z Wrocławia, polityczny rozwój Europy Wschodniej od 10-go do 15-go stulecia kreśli dyr. Brackmann. O życiu duchownem pisze H. Vasmer z Berlina, o wpływie niemieckim na polską literaturę J. Nadler z Wiednia, o Mickiewiczu i niemieckich romantykach dr. H. F. Schmidt z Grazu. Dalej są prace o prawie niemieckiem, o polityce morskiej Polski, o reformacji, o historji Śląska. Tematy najdrażliwsze, a mianowicie stosunki polsko-pruskie w XIX wieku i polsko-niemieckie podczas wojny światowej opracowali H. Oncken i F. Hartung.

Na ziemiach Rzeczypospolitej

XII tydzień społeczny w Lublinie.

Wzorem lat ubiegłych XII tydzień społeczny „Odrodzenie" odbędzie w murach Katolickiego Uniwersytetu w Lublinie w dniach od 9-go do 15-go b. m. Obrady Tygodnia poświęcone będą **zagadnieniu kształtowania jednostki w pracy katolicko-społecznej oraz ujęciu z punktu widzenia doktryny katolickiej szeregu palących zagadnień doby obecnej.**

Tydzień tegoroczny otwarty jest dla członków i senjorów „Odrodzenia" oraz członków Związku Polskiej Inteligencji Katolickiej. Inne osoby, pragnące uczestniczyć w Tygodniu powinny zgłosić się pod adresem „Odrodzenie" — Komitet Wykonawczy — Warszawa, Krakowskie Przedmieście 15 a. Opłata za uczestnictwo w Tygodniu wynosi dla akademików złotych 20.— dla osób ze starszego społeczeństwa złotych 30.—. Uczestnicy korzystają w drodze powrotnej z ulgi kolejowej 50%. Bliższych informacyj można zasięgnąć w Komitecie Organizacyjnym Tygodnia: Lublin, Uniwersytet.

Z Moszczenicy pow. Gorlice.

Klęska gradu i rdzy. Zapomoga: 200 kg. soli. Spóźnione żniwa i wczesny rok szkolny.

Gminę naszą tamtego roku nawiedziła klęska gradu i rdzy. Uległy zniszczeniu zboża. Tego roku również grad, ulewa i straszliwa wichura wyrządziła ogromne szkody na polach i w lasach. Znowu niejedna rodzina zostanie bez chleba i zboża na zasiew i bez grosza na zakup nawozów sztucznych. Biedna ludność z ufnością zwracała się do władz, że pospieszy z pomocą poszkodowanym. Myślano, że dotknięci klęskami tak w zeszłym roku, jak i w tym roku otrzymają znaczne ulgi w podatkach, w spłatach długów kasowych, jakieś kredyty na zakup zboża czy nawozów sztucznych. Jakiż zawód spotkał rolników. Oto od władz otrzymała nasza gmina **200 kg. brzydkiej, soli bydlęcej.** Rozgoryczenie wśród ludności z powodu tejże „zapomogi" jest wielkie.

Ludność wiejska powszechnie narzeka na zmianę czasu wakacji. Może to dobre dla miast, ale nie na wieś. Oto rolnik na wsi z konieczności używać musi swych dzieci do pomocy w gospodarstwie. Chłopa nie stać na to, by dzieci posłać na kolonje, czy na wywczasy do różnych miejsc kuracyjnych, chociaż z powodu nędzy na wsi dzieci są marnie odżywiane.

W tym roku żniwa znacznie opóźnione, a w czasie żniw dzieci konieczne w domu. Idzie więc głos przez wieś, czyby odnośne władze nie zechciały przedłużyć w tym roku wakacji do 1 września, ze względu na słotne z początku lato, i na spóźnione żniwa, zwłaszcza 20 sierpnia na wsiach szkoła rozpoczyna rok szkolny, gdyż dzieci w czasie trwających jeszcze żniw w całej pełni, do szkoły chodzić nie będą. Rozsądek i praktyczność domaga się przedłużenia wakacji.

Wycofane znaczki pocztowe.

Poczta nasza co pewien czas wypuszcza jakiś znaczek pocztowy. Rozmaitość taka nikomu nie przeszkadza, ale zato uciążliwe jest wycofywanie znaczków pocztowych, gdyż publiczność jest o tem niedostatecznie poinformowana. A ilość wycofanych z obiegu znaczków jest już bardzo znaczna. I tak straciły swą wartość: znaczek na 25 gr. z widokiem Ostrej Bramy, 20 gr. z widokiem żaglówki na morzu na 1, 2, 3, 10 i 15 gr. z widokiem portu gdańskiego, na 5 gr. z ratuszem w Poznaniu, 10 gr. z widokiem pl. Zamkowego, 15 gr. z widokiem Wawelu, 2 gr. z wizerunkiem króla Sobieskiego, 3 gr. z pl. Zamkowym, 40 gr. z Szopenem (niebieskawy), 20 gr. z marszałkiem Piłsudskim, 20 gr. z Prez. Mościckim, 10, 25 i 40 gr. z gen. Kaczkowskim, 20 gr. ze Słowackim, 25 gr. z marsz. Piłsudskim, 25 gr. z gen. Bemem, 1, 2 i 3 gr. (lotnicze) z samolotem, 25 gr. z widokiem posągu Światowida, 45 gr. z żaglowcem na morzu, 30 gr. z pomnikiem Jana Sobieskiego, 1, 2, 3, 5, 10, 15, 20, 30 i 50 gr. z godłem państwa z r. 1924, 25 i 40 gr. też z godłem państwa i wreszcie znaczek na 1 zł. z podobizną b. prezydenta Wojciechowskiego.

Jak widzimy, ilość znaczków, wycofanych w tym roku, jest duża. Zastanawia fakt wycofania znaczków z podobizną króla Sobieskiego akurat w roku jubileuszowym 250-lecia odsieczy wiedeńskiej.

Po samobójstwie urzędnika konsulatu sowieckiego.

Wiadomość o samobójstwie urzędnika konsulatu sowieckiego (a nie jak zgłoszono poprzednio — woźnego) we Lwowie, ś. p. M. Strońskiego, wywołała szczególnie w sferach ukraińskich, wielkie wrażenie. Jak się okazuje, śp. Stroński znany był jeszcze przed wojną, jako wybitny działacz ukraiński na terenie Drohobycza, potem wstąpił do Siczowych Strzelców, uzyskując rangę kapitana. Stroński był także przez długie lata członkiem partji socjalistycznej, w której odgrywał poważną rolę. Śp. Stroński — wstąpiwszy w szeregi komunistyczne — otrzymał w swoim czasie przydział do konsulatu sowieckiego we Lwowie, **jako wybitny znawca zagadnień ukraińskich.** Ostatnio jednak zaszła podobno w usposobieniu i poglądach Strońskiego zasadnicza zmiana. Wyrażała się ona w negatywnem ustosunkowaniu się do reżimu sow. na Ukrainie, co u niego dojrzało **jeszcze bardziej po samobójstwie dygnitarza sowieckiego Skrypnika.** To duchowe zdaje się załamanie wobec komunizmu skłoniło władze sowieckie do wycofania Strońskiego z zajmowanego stanowiska i S. powrócić miał do centrali do Moskwy. W tym celu wniesiono paszport do władz administracyjnych, po któryto paszport Stroński we środę rano wyszedł z konsulatu i więcej nie wrócił. Przez cały dzień i noc trwały za nim poszukiwania, a konsulat powiadomił o tem policję. Dopiero we czwartek rano znaleziono już tylko zwłoki śp. Strońskiego w lasku na Pohulance.

Samobójstwo, jakiego jeszcze nie było.

Sam spowodował uderzenie piorunu.

We wsi Gruszczycach pow. siemiradzkim, zdarzył się nienotowany dotychczas wypadek samobójstwa. Poniósł tam śmierć od uderzenia pioruna gospodarz Józef Borucki, który od dłuższego już czasu **cierpiał na rozstrój nerwowy i nosił się z zamiarem popełnienia samobójstwa.**

Przy denacie znaleziono list, w którym opisuje on, w jaki sposób postanowił skończyć z życiem. **W czasie szalejącej burzy owinął antenę radjową wkoło swego ciała, a następnie uziemił ją.** Istotnie uderzył piorun w dom i spłynął po antenie, rażąc śmiertelnie Boruckiego. **Sąsiedzi znaleźli już tylko zwęglone zwłoki desperata.**

Urok Demianowskich Jaskiń.

Szeroką sławą w całej środkowej Europie cieszą się przepiękne Demianowskie groty, ukryte w lesistem paśmie Tatr Niżnych, w dolinie rzeczki Luczanka, bocznej Wagu. Słyszy się o nich od turystów, wędrujących długo i żmudnie przez Tatry, niejeden z uprzedzeniem odnosi się do grot wogóle; gdyż zimno i wilgoć ścian wypłasza z nich zwykle prędko. Lecz Demianowskie Jaskinie na Słowaczyźnie, to prawdziwy raj z bajki, którego dziw i piękno zachwycić musi każdego.

Przepiękną drogą po południowej stronie Tatr, przez Szmeks, Szczyrbę, potem zaś romantyczną doliną Wagu docieramy do oryginalnego miasteczka u stóp Tatr Zachodnich: **Liptowskiego św. Mikułasza.** Jedziemy Harleyem, wspaniałą, znakomitą szosą. Południem z Zakopanego jesteśmy na miejscu. Nazajutrz rano wyruszamy w stronę jaskiń. Z doliny Wagu, wzdłuż której wiedzie linja kolejowa i główna szosa, zjeżdżamy w bok ku Niżnym Tatrom i po 15 km. świetnej drogi docieramy do wylotu zacisznej, malowniczej dolinki, przypominającej Pieniny lub wapienne doliny tatrzańskie. Nic dziwnego: całe Tatry Niżnie są też wapienne, dzięki czemu wytworzyły się w nich owe groty. Szosa, ujęta w rzędy białych słupków doprowadza do restauracji z postojem aut i wielkiej tablicy, głoszącej turystom, że wkrótce ujrzą słynny **„Chram Swobody"** czyli największą z grot. Zwiedzanie Jaskiń odbywa się grupami co 3 godziny. Windując się wygodną ścieżeczką w lesistem zboczu w górę, czekamy na nadejście autobusu „od wlaku" (pociągu) i uroczyste wpuszczenie do grot o 11-ej. **Krajobraz przypominający do złudzenia Bieszczady karpackie.** Lasy, lasy, wąskie doliny rzek, wapienne skałki. W głębi, pod wałem chmur kryje się władca Tatr Niżnich, Dżumbir, 2.045 m wysoki. U wejścia do grot restauracja, taras, stoliczki kramiki z barwnemi wyrobami słowackiemi, kasa, fotograf, który zdejmuje obowiązkowo każdą grupę. Wokoło rozbrzmiewa szybkie szwargotanie czeskie.

Grupą około 40 osób wpuszczają nas wreszcie. Odrazu owiewa przenikliwy piwniczny chłód i wilgoć. Wąskim korytarzem skalnym schodzimy w dół za przewodnikiem. I nagle otwiera się pierwsza grota, niby sala, niby kaplica. Elektryczne lampki oświetlają doskonale tajemnicze wnętrze po którego ścianach cicho spływa woda. Wygodnym chodniczkiem asfaltowanym, otoczonym galeryjką, posuwamy się po kamiennych krużgankach. Zaczynają się pierwsze nacieki kamienne, stalaktyty i stalagmity, bardzo ciekawe, bo zabarwione rdzawo i różowo. Naświetlone od tyłu ukrytemi reflektorami, wyglądają, jak postacie krasnoludków lub smukłe kolumienki. Coraz szerzej otwierają się pasaże grot. Barwa ścian zmienia się. Niektóre są rażąco białe, gipsowe, inne pozaciekane pasmami rudego i czerwonego wapienia (przymieszki żelaza), dalsze pełne fantastycznych dziur, wnęków i rozpadlin, w których huczy żłobiąca te groty rzeka. Długi wąż postaci wije się wśród tego świata tajemnic. Zaczynają się **fantastyczne zakamarki, pełne stalagmitów od najmniejszych do największych.** Na płytkich jeziorkach porobiły się kamienne grzyby, nenufary, konchy. Sklepienia ociekają kamiennemi soplami, niektóre jak baldachimy z frendzli. Tu znowu potężny stalaktyt, wiszący ze sklepienia zrósł się z wystającym z dna stalagmitem we wspaniałą kolumnę grecką. **Im dalej, tem piękniej, tem większy las kolumn, tem intensywniejsze barwy. Objaśniający nas przewodnik gra pałeczką na kolorowych słupkach kamiennych, wydających dźwięczny ton dzwonu. To „12 apostołów".** Cenniejsze okazy ochronione są przed publicznością siatkami. Chwilami przeciera się oczy, czy to nie dziwny sen. Szeregi grot, ciasnych krużganków, kolumnady nacieków, przedziwne ogródki krasnoludków nad ciemno-zielonemi jeziorkami ciągną się bez końca. To się wznosimy, to zstępujemy w dół. Spływają nam do stóp kamienne białe wodospady, poplamione krwistemi naciekami, otwiera się olbrzymi „Chram Swobody" odkryty w r. 1921 wielkości nawy potężnego tumu, potem cudowna „Galerja Masaryka" cała jak z rzeźby kamiennej. Znakomite oświetlenie, gra barw, niespodziana zmiana najfantastyczniejszych widoków robi niezwykle i wielkie wrażenie. Tylko wilgoć ziębi nogi a w lodowatem choć nie niezdrowem wapiennem powietrzu wisi ponurość ścian więziennych.

Z pod asfaltowanego chodniczka urywają się nagle pionowe ścianki i tylko gdzieś w bezdennej głębi słychać huk wody. Tu zaświeca nagle ręka przewodnika barwne elektryczne światła w mrocznych zakamarkach i podziemny świat uwypukla się przed oczami. Skała i woda wyczarowały jakieś ogrody przedziwnych roślin, zwierząt, karzełków, całą architekturę kamiennych zamków i sal, całą orgję barw i kształtów. O ogromie tych jaskiń wystarczy powiedzieć, że **ciągną się na przestrzeni 9.5 milometra a do ich zwiedzenia potrzeba 2 godzin!** Pozatem odkrywają coraz nowe sale i korytarze oraz naprawiają stare. Ciężar obwieszonych stalaktytami sklepień, wiertnicza praca wody, ząb czasu walą nieraz z hukiem w ciemne czeluście olbrzymie masy kamienia. Pogruchotane te olbrzymy, leżą przy chodniczku, poodciągane na boki, kolorowe, gniotące pod sobą delikatne pola kamiennych nenufarów.

Zdumieni, oszołomieni tą podziemną bajką wychodzimy na powietrze, które po zimnie grot wydaje się niesłychanie duszne. Oczy pełne kolorowych kamiennych cudów. Ogrom i barwność wspaniałych grot wiąże się z wzorowem, znakomitem ich urządzeniem w przepiękną całość, o której nie zapomina się prędko. Dostępność Demianowskich Jaskiń i niewielka stosunkowo odległość od Zakopanego, powinna zachęcać turystów do zwiedzania ich w połączeniu z Tatrami. Pokosztuje przy tej okazji malowniczego piękna Tatr Niżnich i niezwykłego uroku słonecznej Słowaczyzny.

U stóp Dżumbiru czeka nasz poczciwy Harley, by po białej wstędze drogi ponieść na w bezkresną dal.

Marja Sandoz.

Człowiek, który rozrzuca pięciozłotówki

Znany z oryginalnej filantropji obywatel ziemski, Bolesław Chomiński który zasłynął na ulicach Wilna i Warszawy, znowuż pojawił się w stolicy. W taksówce ruszył od hotelu Brühlowskiego ulicą Niecałą, następnie zakręcając w Wierzbową. **Dokoła taksówki pędził tłum dziadów i motłochu, którzy już dobrze znają postać starca.**

Chomiński tym razem znowu spłatał figla, udając, że chce rzucić pieniądze i chowając je następnie do kieszeni. Wywołało to burzę okrzyków wśród tłumu.

Podobno **władze zamierzają pociągnąć Chomińskiego do odpowiedzialności administracyjnej za zakłócanie spokoju publicznego** przez ściąganie tłumów nędzarzy i mętów.

ZABÓJSTWO Z NAMOWY. Na drodze między wsiami Pękosławiem a Wierzbnicą powiatu miechowskiego postrzelony został z ukrycia Fajwel Rygier. **Ranny w drodze do szpitala zmarł.** Energiczne śledztwo doprowadziło do wykrycia sprawy w osobie Tomasza Soczówki, który dokonał zabójstwa z namowy Józefa Smagały. Winnych aresztowano i odstawiono do dyspozycji władz sądowych.

ZA SZPIEGOSTWO KARA ŚMIERCI. Wojskowy sąd okręgowy w Warszawie, skazał po dwudniowej rozprawie na karę śmierci **szeregowego** Michała Apanasjewa, oskarżonego o uprawianie szpiegostwa na rzecz jednego z państw ościennych. P. Prezydent Rzeczypospolitej nie skorzystał z prawa łaski, wobec czego **wyrok** wykonano.

Celem uregulowania nakładu prosimy o jak najrychlejsze uregulowanie prenumeraty

Z całego świata.

Polscy harcerze przyjmowani z entuzjazmem.

Na reprezentacyjnym podwieczorku, który odbył się w obozie harcerzy, harcerze polscy zaprezentowali zebranym **tańce narodowe w kostjumach.** Popisom przyglądał się poseł Łepkowski wraz z członkami poselstwa i konsulata Rzeczypospolitej, gen. Baden-Powell, komendant placu Teleky i inni. Tańce wzbudziły wielkie zainteresowanie. **Gen. Baden-Powell fotografował tańczące pary.** Porwany powszechnym entuzjazmem szef organizacji łotewskiej gen. Geppers wziął udział w mazurze. Nad terenem zlotu, polskie szybowce, pilotowane przez harcerzy wykonały ewolucje. Jeden z pilotów, słuchacz politechniki warszawskiej **Kazimierz Kula, porwany wiatrem ku Budapesztowi musiał lądować na jednym z placów miasta.** Lądowanie mimo niezwykle trudnych warunków odbyło się zupełnie pomyślnie. Zebrana na placu publiczność zgotowała polskiemu pilotowi gorącą owację.

WYPADEK POLSKIEGO HARCERZA.

Na drodze do Gödöllö jadąc automobilem z kilku kolegami **harcerz Wróblewski,** zatrzymał samochód, by podnieść kapelusz, który mu zerwał z głowy wiatr. W tejże chwili wysiadający z samochodu Wróblewski został potrącony przez przejeżdżający motocykl, który zrzucił go do rowu. **Wróblewski doznał lekkich obrażeń cielesnych.** Odwieziono go do szpitala. Harcerz węgierski, sprawca wypadku jest lekko ranny. **Harcerka, która mu towarzyszyła doznała ciężkich obrażeń.**

Amnestja dla więźniów w Sowietach.

Dla upamiętnienia zakończenia budowy kanału im. Stalina, **łączącego Morze Bałtyckie z Morzem Białem,** centralny komitet wykonawczy ZSSR ogłosił decyzję, na mocy której **całkowicie zwolniono od kary 12.500 skazańców,** jako całkowicie „odrodzonych, pożytecznych współpracowników". Pozatem **zmniejszono kary blisko 60.000 więźniom, skazanym na różne kary.** Powodem zmniejszenia kar była gorliwość, jaką wykazali podczas budowy kanału. 500 skazanych odzyskało całkowicie swoje prawa cywilne. Wielu inżynierów i kierowników robót, którzy byli dawniej skazani za różne przestępstwa przeciw państwu i za sabotaż odznaczono orderami.

Notarjusz przywłaszczył sobie pieniądze Maeterlincka.

Słynny pisarz belgijski Maurycy Maeterlinck wytoczył swemu notarjuszowi André Gasiglia sensacyjny proces, który toczy się obecnie przed sądem w Nicei. Marzeniem Maeterlincka było posiadanie własnej willi nad morzem Śródziemnem. W tym celu słynny pisarz zbierał w ciągu długiego czasu oszczędności. Zebrawszy około 2 miljonów franków na kupno willi, **Maeterlinck powierzył je wyżej wymienionemu notarjuszowi, który przywłaszczył sobie całą sumę.** Proces ten ma charakter sensacyjny, nietylko ze względu na Maeterlincka, lecz również ze względu na osobę oskarżonego notarjusza, który jest znanym obywatelem, kawalerem Legji Honorowej, burmistrzem i doradcą prawnym cantonu Contes.

WSPÓŁPRACA PAŃSTW W ZAKRESIE KRYMINALISTYKI. Światowy kongres policyjny, który zakończył swoje prace w N. Jorku wypowiedział się za jaknajściślejszą współpracą władz policyjnych wszystkich krajów. W kongresie wzięli udział przedstawiciele: **Holandji, Włoch, Rumunji, Polski, Danji i Niemiec.**

NOWE UGRUPOWANIE PISARZY MIĘDZYNARODOWYCH. W Paryżu powstało Stowarzyszenie Międzynarodowe literatów piszących w języku francuskim. Stowarzyszenie to zamierza bronić spraw zawodowych swoich członków we wszystkich krajach i **dążyć do rozpowszechnienia języka francuskiego między literatami zagranicznymi.**

WALKA Z BANDYTYZMEM W CHICAGO. Agencja Havasa donosi z Chicago, że tamtejsze sądy skazały na **bezterminowe więzienie 12 gangsterów.** Sądy amerykańskie przyjęły za zasadę skazywanie wszystkich gangsterów na dożywotnie więzienie. W samem Chicago **policja aresztowała w ostatnich dniach 40 gangsterów.**

Wiadomości archeologiczne.

W najbliższym czasie podjęte zostaną prace celem uwidocznienia resztek teatru Pompejusza, zbudowanego za czasów I triumwiratu około 60 roku przed Chrystusem. Jak wiadomo. w teatrze Pompejusza został zamordowany po posiedzeniu senatu Gajusz Juljusz Cezar. Dotychczasowe powierzchowne badania wykazały, że znaczna część monumentalnej budowli zachowała się bądź pod poziomem obecnych uliczek i placyków na terenie dawnego teatru, bądź została wcielona w mury domostw wybudowanych na ruinach. Przypomnieć należy. że w pobliżu teatru wznosił się gmach kurji senackiej, wybudowanej również przez Pompejusza w okresie pierwszego triumwiratu.

Podjęto ponownie prace wykopaliskowe w **Collemancio**, gdzie wznosiło się ongi **stare miasto rzymskie** Urbinum **Hortense**. Jak wiadomo, w pierwszym okresie prac wykopaliskowych odnaleziono olbrzymią świątynię pogańską, cały szereg fragmentów zdobniczych o niewątpliwym charakterze etruskim oraz kilka mozajek podłogowych.

Na górze Palagonja odnaleziono podziemną kaplicę wykutą w kamieniu w formie bazylikalnej z ołtarzem w głębi oraz ławami wykutemi po bokach. Kaplica ma 12 m. długości i 6 szerokości. Kilka otworów bocznych zastępuje okna, a w pobliżu głównego ołtarza mieści się kaplica, zawierająca prymitywną chrzcielnicę w formie basenu do zanurzania. Na ścianie kaplicy zachował się fresk, wyobrażający Chrystusa Pana, malowany według modły bizantyjskiej. Przypuszczają, że kaplica ta została wykuta w okresie VI—VII stulecia podczas dominacji maurytańskiej gdy ludność sycylijska kryła się w górach, tworząc mniej lub bardziej zaludnione osady w miejscach bardziej niedostępnych.

W miejscowości Parrano zbadano ostatnio **grupę pieczar**, z których największa była znana od dawna pod nazwą „Groty djabelskiej". Pierwsze poszukiwania wykazały, że w tych **pieczarach zamieszkiwali ludzie w okresie przedhistorycznym**, pozostawiając dość bogaty materjał dowodowy w postaci szczątków naczyń glinianych, instrumentów z krzemienia i kości. Uczeni przeprowadzający poszukiwania doszli do wniosku, że materjał odnaleziony wykazuje podobieństwa do materjału znalezionego w słynnych grotach przedhistorycznych w Belverde na górze Cetona i. że pieczary w Parrano zasługują na bliższe zbadanie.

Humor

Potrzebuje świadków. Sędzia: — Czy oskarżony chce mieć obrońcę z urzędu?

Oskarżony: — Dziękuję, ale bardzo byłbym zobowiązany, gdyby wysoki sąd zechciał mi przydzielić dwóch świadków.

Luksus: — Co to jest luksus?

— Jeżeli ktoś ma długą pełną brodę, a mimo to nosi krawatkę.

Przed uznaniem Sowietów przez Stany Zjedn.



W ostatnim czasie coraz głośniej krążą pogłoski o uznaniu Sowietów przez Stany Zjednoczone. Na zdjęciu moment ładowania skrzyń z gmachu carskiego poselstwa w Waszyngtonie. które dotychczas stało pustką wraz z nienaruszonem urządzeniem wewnątrz. Opróżnienie tego gmachu jest żywo komentowane w Stanach Zjednoczonych.

Sport.

Polki zwyciężają na międzynarodowych zawodach łuczniczych.

Na 3 międzynarodowych zawodach łuczniczych w Londynie, polskie łuczniczki. zajmują **prawie wszystkie pierwsze miejsca.** Drużyna polska zdobyła **mistrzostwo świata** dla pań **w trójboju zespołowym na 30, 50 i 70 m. oraz indywidualne mistrzostwo świata na 50 m.** W tej ostatniej konkurencji triumfowała bezapelacyjnie p. Kurkowska-Spychajowa, zatrzymując ponownie tytuł mistrzyni świata. W trójboju indywidualnym na 30, 50 i 70 m. pierwsze miejsce zajęła również p. Kurkowska-Spychajowa, a trzecie p. Trajdosówna. Indywidualnie na 30 m. drugą nagrodę otrzymała p. Moczulska, a trzecią Kurkowska-Spychajowa. Na 50 m. Trajdosówna zdobyła trzecie miejsce. Ponadto polski zespół wygrał puhar przechodni w trójboju na 30, 50 i 70 m. W strzelaniu zespołem na 50 i 30 m. zespół polski zdobył pierwszą nagrodę. a na 70 m. drugą. W zawodach męskich główne nagrody zdobył zespół belgijski, indywidualnie Amerykanin Mackensen. Zespół polski zdobył drugą nagrodę w strzelaniu na 30 i 90 m. a trzecią w strzelaniu na 70 m.

Niedzielne zawody sportowe.

W Łodzi odbędzie się Dzień Sportu. którego program obejmuje zawody lekkoatletyczne, kolarskie i bokserskie. W Krakowie mecz ligowy Garbarnia—Warta, mecz o wejście do ligi Olsza—Unja (Sosnowiec) oraz robotnicze górskie mistrzostwa Polski na trasie Kraków—Bystra wynoszące 100 klm. **We Lwowie** mecz ligowy Czarni—Podgórze. **W Poznaniu** międzymiastowy mecz lekkoatletyczny Poznań—Praga i mecz pływacki Poznań—Gdańsk. W **Kaliszu** ogólnopolskie zawody kolarskie z udziałem elity naszych jeźdźców. **W Bydgoszczy** regaty wioślarskie o mistrzostwo Polski oraz mecz o wejście do Ligi Polonja—Bydgoszcz, Legja—Poznań. **W Wielkich Hajdukach** mecz ligowy Ruch—ŁKS. **W Wilnie** mecz piłkarski między wiedeńskim Libertasem a WKS. **W Gdyni** zakończenie gigantycznej sztafety pływackiej Toruń—Bydgoszcz—Gdynia. W Wiśle międzynarodowy motocyklowy wyścig górski t. zw. Tourist trophy" o mistrzostwo Europy i Polski. **W Zakopanem** zakończenie międzynarodowych mistrzostw tenisowych miasta.

Z całego świata.

Uzyskany niedawno w Sztokholmie **w biegu maratońskim** przez Enochssena znakomity wynik 2 godz. 19 min. 12 sek. — nie jest, jak się okazuje rekordem światowym. Po dokładnem zmierzeniu trasy okazało się, że do właściwego dystansu maratońskiego 42 klm. 200 m. — **brakowało 150 mtr.**

Kolarskie mistrzostwa świata, jakie odbędą się w Paryżu w dniach 12—13 bm. zgromadzą na starcie 132 najlepszych zawodników świata. W mistrzostwach zawodowców tytułów mistrzowskich bronią: w grupie szosowców — Alfredo Binda. W grupie stayerów — Francuz Paillard. w grupie sprinterów — Belg Scherens. W grupie sprinterów amatorów tytułu broni Niemiec Richter, amatorów szosowców — Włoch Martano. W piłce kolarskiej — drużyna Wanderlust z Frankfurtu.

—o—

DOUDA STARTUJE W POZNANIU. Znakomity miotacz kuli. Czech Douda, odbywa od szeregu miesięcy służbę wojskową i przyjazd jego w niedzielę do Poznania na mecz z reprezentacją Pragi stał pod znakiem zapytania. Otrzymał on jednak urlop i będzie startować. Poznań liczy się z bardzo ciężką walką, jaką przyjdzie mu stoczyć z Pragą i niebardzo liczy na zwycięstwo. Natomiast spodziewają się poznańczycy nad pływackim zespołem Gdańska. który tego samego dnia (niedziela) walczy w Poznaniu z reprezentacją miasta tego.

Humor.

Pytanie. Wizytator szkolny: Zadawałem wam wiele pytań. A teraz wolno wam zapytać mnie, o co chcecie. No, ty, mały, o co chcesz mnie zapytać? — Kiedy pan wizytator sobie pojedzie.

Dotrzymał słowa. — Przykro mi bardzo, panie szanowny, ale... w tym miesiącu weksla wykupić nie mogę! — Przecież to samo powiedział mi pan miesiąc temu! — No i czy nie dotrzymałem słowa!

Na letnisku: — To strasznie zapadła dziura! Tu się chyba nigdy nic nie zdarza.

— O przeciwnie. W przyszłym tygodniu naprzykład będziemy tu mieli zaćmienie słońca.

Z teatrów poznańskich.

Gościnne występy w Teatrze Polskim. Maszyński, — Modzelewska, — Gorczyńska, — Brydziński. 10-lecie Teatru Nowego. Przed nowym sezonem.

Maszyńskiego znaliśmy dotychczas w Poznaniu jedynie z ekranu. Dochodziły do nas wprawdzie wieści o jego sukcesach zarówno autorskich jak i aktorskich w „Końcu i początku", „Katastrofie", ale wszystko to były informacje z drugiej ręki. Dopiero trzecią z kolei sztukę zaprezentował nam sympatyczny gość na deskach Teatru Polskiego. **„Tak a nie inaczej"** odniosła dość duży sukces zwłaszcza, że dalsza obsada ról była doskonała. Widocznie sztuki o pewnym aktualnym podkładzie społecznym trafiają obecnie ludziom do przekonania. Na dalsze gościnne występy poszła sztuka doskonałego pisarza **Fodora „Dr. Julja Szabo"**. Fodor zręcznie poruszył tu zagadnienie feminizmu, z prawdziwem mistrzostwem rozwiązał splot akcji. Trzeba jednakże powiedzieć, że „Dr. Julja Szabo" daleka jest od innej sztuki tegoż autora p. t. „Mysz Kościelna", która bezwątpienia stoi wyżej. **Maszyński w obu tych sztukach** zaprezentował się **nam jako dobry aktor**, który dokładnie przestudjował tekst swej roli. zanim wyszedł na scenę i potrafił operować bogatych repertuarem walorów aktorskich, który stale jest świeży i zaciekawia nawet bardzo wybrednego widza. — Miała bardzo szczęśliwą rękę dyrekcja sprowadzając na gościnne występy **Marję Modzelewską.** Dzięki niej ujrzeliśmy przecudną operetkę, ściśle mówiąc komedję muzyczną **„Moja siostra i ja" Berr'a i Verneuil'a z muzyką Ralfa Benatzky'ego.** Okazało się, że w zasadzie dramatyczny zespół teatru potrafi doskonale uporać się z komedją muzyczną. „Moja siostra i ja" odniosła największy sukces w sezonie letnim. Prawie przez trzy tygodnie dzień w dzień oglądaliśmy na scenie tę przemiłą opowieść o księżniczce, która zakochała się w bibljotekarzu. Treść sama może przy innych warunkach okazałaby się mimo wszystko banalną, gdyby nie muzyka. Melodji było moc. Zwłaszcza ta sentymentalna piosenka zaczynająca się od słów: **„To ta pierwsza miłość tak się poczyna"** była na ustach całego Poznania. W kawiarni, na ulicy, w salonach, wszędzie nuci się do dziś dnia sympatyczny refren. Modzelewska śpiewała tak miękko i z takim wyczuciem jak rzadko kto inny to potrafi. Gdyby jeszcze zamiast jej partnera, którym był **p. Tylczyński** był ktoś o lepszym głosie. to mielibyśmy w każdym calu małe arcydzieło sceniczne. **W każdym razie należy się Teatrowi Polskiemu podziękowanie za wystawienie tak doskonałej sztuki.** Więcej tego rodzaju rzeczy a publiczność będzie waliła do teatru „drzwiami i oknami" jak to zwykł mawiać Fertner w „Weselu Fonsia".

Z kolei odwiedzili nas dalej goście warszawscy: **Gorczyńska i Brydziński.** Odnieśli oni swego czasu dość duży sukces w Warszawie w sztuce Fodora **„Pocałunek przed lustrem"**. Warszawska prasa nie przesadziła wcale pisząc pochwalnie o tej doskonałej parze. Sztuka Fodora poruszająca problem zdrady małżeńskiej z punktu widzenia bardzo poważnego, sięgając do najskrytszych tajników duszy ludzkiej zasługuje na całkowite uznanie. Dotychczas przeważnie do znudzenia na scenie zdrady małżeńskie, które popełniano na prawo i na lewo z uśmiechem na ustach bez żadnych poważnych konsekwencyj, — tak jakby to było poprostu jedną z elementarnych potrzeb nowoczesnego człowieka. Fodor dopiero wykazał jak poważne konsekwencje płyną z naruszenia instytucji małżeństwa. Nie na wszystkie tezy autora możnaby się zgodzić z katolickiego punktu widzenia, — musimy jednakże podkreślić **wychowawcze znaczenie jego sztuki na masy, które bezwątpienia jest dodatniem.** Gorczyńska i Brydzyński wznieśli swe kreacje na wyżyny mistrzostwa. W podobnych superlatywach możnaby pisać o Brydzińskim występującym w sztuce **Jewreinowa p. t. „Miłość pod mikroskopem"**. Sam Jewreinow jest indywidualnością bardzo ciekawą. Przed trzema laty z okazji prapremjery jego sztuki w Poznaniu p. t. „Teatr wieczystej wojny" miałem możność na tem miejscu pisać szerzej o jego poglądach na teatr i życie. „Miłość pod mikroskopem" zawiera bardzo ciekawy szkic poglądu autora na tę tak ważną dziedzinę życia. Znać odrazu. że pisał to Rosjanin. Nie sądzę jednak, aby „Miłość pod mikroskopem" można zaliczyć do tych pozycji Jewreinowa. które należy w jego dorobku uważać za najlepsze.

Teatr Nowy obchodził cicho bez żadnych uroczystości 10-lecie swego istnienia. 10-lecie Teatru Nowego, — pasmo ustawicznych starań i zabiegań **dyr. Rudkowskiego** o utrzymanie tej miłej scenki przy życiu. Dodajmy, że jest to instytucja prywatna nie korzystająca z wysokich zapomóg magistrackich. 10-lecie Teatru Nowego. — to jubileusz doskonałej aktorki p. **Haliny Cieszkowskiej**, która od powstania teatru dotrzymuje mu wierności aż do dziś. Dzięki niej przeżywał Teatr Nowy szereg podniosłych momentów. — jej sukcesy były sukcesami całego zespołu.

Dzięki zabiegom dyr. Rudkowskiego mieliśmy możność podziwiać grę pierwszorzędnych aktorów polskich jak: **Frenkla, Junoszę-Stępowskiego, Węgrzyna, Malicką, Przybyłkę-Potocką** i wiele inn. Krótko powiedziawszy mieliśmy na scenie Teatru Nowego przegląd najnowszego repertuaru w wykonaniu gości o ustalonej sławie aktorskiej.

10-ty rok istnienia był dla Teatru Nowego bardzo ciężki. Kryzys odbił się na nim w sposób aż nazbyt widoczny. Miejmy nadzieję jednakże, że publiczność poprze poczynania dyrekcji i jedenasty rok rozpocznie się w lep-

Co słychać w Krakowie.

Niedziela 5: Przem. Pańskiego.
Poniedziałek 6: św. Kajetana,
Poniedziałek 6: wschód słońca o godz. 4.4, zachód o godz. 19.20.

———o———

OSOBISTE. Prezydent m. Krakowa dr. Mieczysław Kaplicki rozpoczął w dniu dzisiejszym kilkotygodniowy urlop wypoczynkowy. — Zastępstwo obejmuje p. wiceprez. W. Ostrowski.

NA PIĄTKOWYM TARGU placono następujące ceny: mleko niezbierane litr 18 do 20 gr; mleko kwaśne 15 do 20 gr; śmietanka 50 do 60 gr; śmietana 1 do 1.20; ser zwycz. kg. 60 do 80 gr; masło deserowe 3.20 do 3.40; masło zwycz. 2.60 do 2.80; jaja świeże sztuka 5 do 6 gr; ziemniaki kg. 8 do 10 gr; buraki ćwiklowe 8 do 10 gr; marchew 10 do 12 gr; cebula 15 do 20 gr; pietruszka 10 do 12 gr; pomidory 1.70 do 2 zł; jabłka kompot. 40 do 70 gr; gruszki 80 gr do 1 zł; wiśnie 80 gr. do 1.40; czereśnie 1.60 do 2.40; borówki litr 22 do 28 gr; maliny 65 do 80 gr; karp żywy kg. 2.60; szczupak 4 do 5 zł; brzana i leszcz 4.50 do 5 zł; wiślane drobne i średnie 1.50 do 2 zł; kury 2.50 do 4 zł; kurczęta para 2.50 do 4.50; kaczki 2.50 do 3.50; gęsi 4 do 5 zł.

DOTKLIWA ZGUBA. R. Marszałowa, zam. w Sopotach, zgłosiła, że dnia 3 bm. około godziny 22 na dworcu kolejowym w Krakowie zgubiła portfel z kwotą 110 zł, czek na 800 zł i bilet kolejowy z Ralki do Poznania.

DZIKA JAZDA PO CHODNIKU. W ub. piątek Szymon Nazar, szeregowiec z 5 baonu saperów, przejeżdżał parokonnym zaprzęgiem wojskowym ulicą Lubicz. W pewnym momencie z niewiadomych przyczyn konie się spłoszyły i gdy Nazar usiłował je zatrzymać, zerwały mu się lejce. Konie wpadły na chodnik, którym pędziły pełnym galopem. Przed mostem kolejowym zerwały jedną latarnię, prócz tego wozem został zaczepiony stolik inwalidy Stefana Bruzdy. Konie zostały zatrzymane przez szeregowca H. Wilka. Wypadku z ludźmi nie było.

——o()o——

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO W KRYNICY.
Niedziela wiecz.: „Cyrulik Sewilski" (Gość. wystąpi Ada Sari).

REPERTUAR KIN KRAKOWSKICH

ŚWIT: I. Skarb na pustyni (Tom Tyler i Sheila Legay), II. Miasto cudów.

WANDA: Mężczyźni wolą mężatki (Joan Bennet i John Boles).

UCIECHA: Dziwny dom (Boris Karloff).

APOLLO: 1. Slim i Grim. 2. Małpie psoty. 3. Figlarz Pups.

SZTUKA: Próba miłości (Miriam Hopkins).

PROMIEŃ: Ronny, w roli głównej Kätche De Nagy. „Dziewczę z Montparnassu".

ATLANTIC: „Cesarzowa Elżbieta“ (Lill Dagower).

ARIA: „Pożegnanie z grzechem“. (Joan Crawford).

SŁOŃCE: Trędowata (J. Smosarska, J. Węgrzyn).

BAGATELA: „Łowy i Ska“ (Mary Glory).

szych warunkach.

Upłynie jeszcze miesiąc i rozpocznie się nowy sezon. Losy dwóch teatrów miejskich zostały przesądzone, — w Teatrze Nowym pozostanie wszystko bez większych zmian. **Teatr Wielki objął p. Latoszewski**, młody i wielce obiecujący dyrygent. Podobno ma on skompletować pierwszorzędny zespół składający się z najlepszych sił jakie były w Poznaniu przed trzema laty. **Teatr Polski objął znany aktor p. Boelke, b. prezes Zaspu.** Dyr. Trzciński ustąpił z kierownictwa i przeniesie się prawdopodobnie na stałe do Warszawy. Prasa szeroko donosi o jego sukcesach reżyserskich w „Roxy“ i „Dżimbi“ wystawianych w Teatrze Małym z p. Zaklicką w rolach głównych. Obecność dyr. Trzcińskiego w Poznaniu należała w każdym razie do lepszych kart historji Teatru Polskiego. **Niewątpimy, że nowy dyrektor p. Boelke nie zawiedzie pokładanych w nim nadziei i poprowadzi teatr tak jak przystało na reprezentacyjną scenę Poznania.** Pomagać mu w tem niewątpliwie będzie dzielny sekretarz teatru p. **Piotrowski**, który na tem stanowisku wykazuje dużo energji i sprytu organizacyjnego. Trzeba tylko **stanowczo odświeżyć zespół aktorski**, który od kilku lat pozostaje prawie ten sam. Nie można tego samego zespołu trzymać tak długo aż przejdzie na emeryturę. Publiczność chce co pewien czas oglądać nowe twarze, — w przeciwnym razie będą na widowni pustki.

Poznań, 2 sierpnia 1933 r. YES.

Budowa nowego gmachu Muzeum Narodowego

ROZPOCZNIE SIĘ W JESIENI.

Nielada bodźcem do rozpoczęcia robót około nowego gmachu Muzeum Narodowego tej jeszcze jesieni jest okoliczność, że we wrześniu br. upływa drugie ćwierćwiecze od założenia Muzeum Narodowego. Pierwsze, obchodzone w 1908 roku, przyniosło mu prócz uznania i moralnego poparcia całej Polski także niemałe wzbogacenie zbiorów. Wtedy to wśród gości zamiejscowych znalazł się ś. p. Dr. Teodor Dunin, który wziąwszy asumpt z uroczystości jubileuszowych, **przeznaczył testamentem wszystkie swe zbiory prywatne do Krakowskiego Muzeum Narodowego.**

Ofiarodawca, widząc już wówczas szczupłość lokalu, nie postawił bezwzględnego warunku oddania dla jego kolekcji oddzielnej sali, dał jednak wyraz cichemu swemu pragnieniu, ażeby ona w organizmie Muzeum mogła w przyszłości stanowić odrębną całość i kto wie, czy w nowym gmachu życzeniu temu nie da się zadość uczynić. Byłoby to tem bardziej pożądane, że zbiory ś. p. Dunina przedstawiają się nietylko liczebnie nader okazale (211 eksponatów), ale i w jakości swej uderzają doborem i znawstwem. Dość powiedzieć, że między 58 jej obrazami znajdują się prace takich artystów jak **Matejko** (portret płk. Dobrzańskiego), **Gierymski**, **Michałowski**, **Chełmoński**, **Fałat**, **Malczewski**, **Wyczółkowski** i inni, z rzeźb zaś piękny marmur karraryjski, przedstawiający finezyjnie modelowaną postać leżącej kobiety, dłuta Edwarda **Wittyga**. Prócz dzieł czystej sztuki obejmuje kolekcja Dunina poważną ilość przedmiotów przemysłu artystycznego, wśród nich francuską porcelanę i majolikę kopenhaską oraz pewną ilość szkieł, montowanych z wysokim artyzmem w bronzie lub srebrze. Nie brak w tym zbiorze akwafort i sztychów, świadczących o wielkim smaku i znawstwie donatora.

Nowe dary dla Muzeum Narodowego.

W ostatnich czasach wpłynęły do zarządu Muzeum nowe dary, a mianowicie **pamiątki po Helenie Modrzejewskiej**, złożone przez p. Marję Popielecką, obraz „Djabeł Rokita" malowany i ofiarowany przez artystę — malarza Stan. Radziejowskiego oraz klocki drzeworytnicze Florjana Cynka z rysunków Matejki, ofiarowane przez córki artysty pp. M. i Z. Cynkówny.

Ofiary pieniężne.

W dalszym ciągu złożyli na fundusz budowy Muzeum Narodowego: **z Krakowa:** Urzędnicy Wydziału IX Mgtu 3.050 zł., Urzędnicy Urzędu Wojewódzkiego zł. 1.009. Dr. R. Radzyński Wicedyr. Izby Przem. Handl. zł. 250, Inż. K. Rolle zł. 500. Prez. A. Różycki zł. 500. Dr. L. i M. Schneiderowie zł. 1.500. Bol. Sikorski zł. 10. Dr. S. Oberlender zł. 50. Klub Aptekarzy zł. 50. Spółdz. Bank Kredytowy zł. 10 Miecz. Filipek zł. 2, Z. Benedyktowicz zł. 20. Dr. A. W. na ręce p. prez. miasta zł. 1,000. Tow. Kontynentalne dla handlu żelazem Kern i Ska zł. 3.000. Inż. E. Ciechocki zł. 5. R. Grünwald zł. 1.000. Pol. Zw. Zaw. Prac. Handl. i Biur. zł. 150. J. Hanak zł. 5. Ch. Langrok zł. 5. Stow. Drukarzy i Pokrewn. Zawodów „Ognisko" zł. 50. Zw. niższych funkcj. Państw. R. P. zł. 50. A. Skotnicki zł. 50. Mgr. L. Sołecki zł. 100. Dyr. L. Spira zł. 250. W. Stankiewicz zł. 100. F. Stempel zł. 600. Inż. Arch. St. Strojek zł. 250. Inż. Dr. J. Taub zł. 250. Dr. S. Tilles zł. 500. Dyr. Szpitala Dr. J. Topolnicki zł. 25. J. Tobola zł. 10. B. Weinsberg zł. 1.666. Dr. P. Wielgus zł. 250. Dr. T. Wroniecki zł. 200. Mgr. J. Mermer zł. 50.

Zgłoszenia, deklaracje, wyjaśnienia i t. d. kierować należy do Sekretarjatu Komitetu Budowy Muzeum Narodowego w Krakowie przy Wydz. IV. Magistratu telef. Nr. 111-92. Datki składać można w P. K. O. Nr. konta 400.100 lub w Gł. Kasie miejskiej Magistratu, względnie w redakcjach i administracjach krakowskich dzienników.

Jednaj ofiarodawców i złóż sam chociażby najskromniejszy datek!

Wystawa prac konkursowych

na gmach Muzeum Narodowego w Krakowie.

W ostatnich dniach zwiedziło szereg osób zagranicznych wystawę, wyrażając się z uznaniem o nagrodzonych pracach. Liczni goście z Włoch i Francji przejeżdżający przez Kraków nie omieszkali zwiedzić wystawy, która tylko jeszcze kilkanaście dni będzie otwarta. Wystawa otwarta codziennie. Tow. Techniczne przy ul. Straszewskiego 26.

Dr. Pufeles oskarżony o komunizm.

APLIKANT ADWOKACKI Z KRAKOWA, ZYD. OSKARŻONY O DZIAŁALNOŚĆ WYWROTOWĄ.

Wczoraj odbyła się w krak. Sądzie Okręgowym rozprawa przeciwko dr. Maurycemu Pufelesowki, lat 27., aplikantowi adwokackiemu z Krakowa. Akt oskarżenia zarzuca dr. Pufelesowi szereg przestępstw, głównie zaś to, że jako członek organizacyj komunistycznych dążył do zmiany ustroju państwa polskiego na drodze rewolucji. Jak wykazało śledztwo, osk. Pufeles należał do Komunistycznej Partji Polski i był zawiadowcą okręgowym **Agit-Progu**, również komunistycznej organizacji propagandowej.

W czasie aresztowania znaleziono u oskarżonego biuletyn Centrali Agit-Propu, wydawany tylko kierownikom ruchu komunistycznego, dalej **„List otwarty do towarzyszy-robotników“**, zawierający protest przeciwko regulaminowi więziennemu, większą ilość ulotek, skierowanych do „bezrobotnych towarzyszy i towarzyszek“ i wydanych przez „Związek Lewicy“. W ulotkach tych wzywawano bezrobotnych do zdobywania przemocą żywności w sklepach i do walki z burżuazją. Wreszcie znaleziono w mieszkaniu oskarżonego liczne **czasopisma komunistyczne.**

Jak śledztwo wykazało, brał oskarżony Pufeles udział w publicznych zgromadzeniach i tu propagował idee komunistyczne. Dnia 8 marca 1932 roku był na zgromadzeniu pracowników umysłowych i tu proklamował hasło bezterminowego strajku. Oskarżony należał również do tzw. Lewicy Stow. Adwokatów w Krakowie; utrzymywał kontakt z komunistami Freuklem i Glückmannem, czytywał gazety, nie posiadające debitu w Polsce, dysponował wielkiemi sumami pieniędzy itd.

Na wczorajszej rozprawie oskarżony **opowiedział historję, która zakrawa na bajkę.** Mówił on, że razu jednego spotkał na ulicy dawnego **kolegę szkolnego „Jurka“ (nazwiska, ani miejsca zamieszkania oczywiście nie zna!).** Kolega ów dał mu do przechowania walizkę z wszystkiemi kompromitującemi papierami i znikł. Oskarżony od tego czasu szukał zaginionego, chcąc mu zwrócić jego własność...

Na zarzut, że czynnie propagował komunizm odpowiada oskarżony, że przeciwnie, był on stale bardzo zajęty pracą, prócz tego był chory, przeto nie mógł się udzielać publicznie.

Zeznania oskarżonego pełne są krętactwa i przewodniczący Tybunału dr. **Zalipski, częstokroć upominał go.**

Rozprawa wczorajsza przeciągnęła się do wieczora i z powodu spóźnionej pory została odroczona do wtorku. We wtorek też spodziewany jest wyrok.

———

KINO DOMU ŻOŁNIERZA od 7 do 10. 8. film pt.: „Rozpętany świat“ W roli głównej Marja Jacobini.

Przed Zjazdem Słowiańskich Kas Oszczędności w Krakowie.

W związku z utworzeniem w roku ubiegłym Zrzeszenia Słowiańskich Kas Oszczędności, do którego wchodzą przedstawiciele Polski, Czechosłowacji i Jugosławji — odbyło się w dniu 4 b. m. posiedzenie przygotowawczego Komitetu Organizacyjnego **I-go Kongresu Słowiańskiego Komunalnych Kas Oszczędności.** Kongres ma się odbyć w dniach **18 i 19 września b. r. w Krakowie.**

W obradach brali udział: Dyrektor M. Kasy Oszczędności w Krakowie p. **Dorawski**, jako przewodniczący, Dyrektor Pow. Kasy Oszczędności w Krakowie p. **St. Kochanowski** jako zastępca przewodniczącego oraz Dyr. **Tulacz** z Katowic, Sen. Inż. **Rolle**, Dyr. **Józefczyk** i Dr. **Chodorowski**. Jako sekretarze pp. **Weiner** i B. **Potuczek**.

Na zebraniu postanowiono utworzyć szerszy Komitet Organizacyjny Zjazdu oraz omówiono szereg najbliższych zadań związanych z przygotowaniem Zjazdu, oraz przyjęciem gości słowiańskich w Krakowie. Dla celów Kongresu zostały powołane biura: informacyjne, kwaterunkowe i prasowe.

Na granicy państwa zagraniczni uczestnicy Zjazdu zostaną powitani przez przedstawicieli Polskich Kas Oszczędności.

Szereg referatów o zagadnieniach związanych z problemem oszczędności, zwalczania kryzysu gospodarczego, organizacją Kas Oszczędności w poszczególnych państwach, rozwoju ich i znaczenia na polu gospodarczem będzie z korzyścią dla życia gospodarczego krajów o tak zbliżonej strukturze gospodarczej.

———

WIADOMOŚCI KOŚCIELNE.

W KOŚCIELE MARJACKIM podczas Mszy św. o godz. 12 śpiewać będzie p. Marja Feherpataky art. opery. Przy organach p. Stefan Profic.

W KOŚCIELE KS. KS. PIJARÓW w niedzielę, 6 bm. w uroczystość Przemienienia Pańskiego, podczas Sumy o godz. 10 śpiewa podwójny kwartet chóru Echa pod kier. p. dyr. Wallek-Walewskiego, mszę Perosiego, o godz. zaś 12 gra orkiestra 8 p. Ułanów.

W KOŚCIELE KS. KS. MISJONARZY na Kleparzu, w niedzielę 6 bm. w czasie Mszy św. cichej o go. 9.30 gra na skrzypcach p. prof. Wład. Kozłowski, śpiewa p. Jul. Trembecki.

Przy zmianie adresu prosimy PT. Prenumeratorów o łaskawe podanie dotychczasowego adresu.

Życie gospodarcze.

Dobry urodzaj żyta.

Piękny widok bujnych łanów — to jeszcze zamało, aby mówić o dobrem urodzaju. Jaki jest plon — dopiero zorjentować się można po pierwszych omłotach.

Według zebranych przez nas informacyj — omłoty te wypadły dobrze. Zwłaszcza w dzielnicach zachodnich dobre sypanie ziarna gruntuje przekonanie, że rok obecny będzie lepszy od ubiegłego.

W województwach centralnych żyto sypie obrze, to prawda, ale jakość ziarna wywołuje zastrzeżenia u pesymistów. czy aby nie jest ono zamało wykształcone, to znaczy czy nie posiada mniej skrobji niż należy. Ale gdyby nawet to się miało w przyszłości okazać, to o jakimś nieurodzaju mówić nie można i jedynie tylko trzebaby sobie powiedzieć, że nie mamy zboża lepszego, niż w zeszłym roku.

Świetnie brzmią sprawozdania o pszenicy: szkodniki, które tak uszczupliły nam zbiory tego zboża w roku zeszłym niemal znikły bez śladu.

Głód grozi Huculszczyźnie.

Z Kołomyi, stolicy Huculszczyzny donoszą: Chociaż stan zbiorów żyta i pszenicy na Pokuciu jest zadowalający, Huculszczyźnie zagraża głód! Huculi żywią się — jak wiadomo — przeważnie „kuleszą“. Kukurydza jednak wskutek długotrwałych deszczów na wiosnę i krótkiego okresu wegetatywnego w lecie, naogół się nie udała. — Wobec tego oczekiwany jest niski stan zbiorów i wysoka cena. Ludność huculska w dolinach Prutu i Czeremosza, w okolicach Kosmacza i Berezowów stanie więc jako główny konsument kukurydzy przed widmem głodu.

Klęska grozi tem większa, że normalnych zarobków przy wyrębie drzewa w lasach ani państwowych, ani prywatnych nie było, a okres letniskowy, dający co roku dość znaczne dochody, wskutek niepomyślnej aury, zakończył się fiaskiem.

Rząd powinien Hucułom przyjść z pomocą. Wypróbowany już w poprzednim roku system wypłacania Hucułom w naturaljach zarobków za roboty publiczne winien tego roku znów być zastosowany. Ale trzeba roboty takie (przede wszystkiem drogowe) zaprojektować i zorganizować.

Kolej dostawia bagaż do mieszkań.

Konkurencja dla prywatnych spedytorów.

Z dniem 20 lipca br. wprowadziła kolej nieobowiązkową dostawę bagażu odbiorcom do mieszkań, środkami kolejowych przedsiębiorstw odwózkowych na następujących stacjach:

Bydgoszcz, Gdynia, Inowrocław, Katowice, Kraków, Krynica, Lublin, Lwów, Lwów-Podzamcze, Łódź, Poznań, Warszawa, Zakopane.

Dostawa bagażu odbywa się na zlecenie podróżnych, wyrażone na stacji nadawczej, przy nadaniu bagażu do jednej z wymienionych stacji, względnie na dotyczącej stacji przeznaczenia, na warunkach wymienionych w obwieszczeniach, wywieszonych na wszystkich stacjach P. K. P., obok okienek kas bagażowych.

Wzrost wkładów i liczby oszczędzających w P. K. O.

W lipcu wkłady oszczędnościowe, a także i liczba oszczędzających w P. K. O. kształtują się nader pomyślnie. Wkłady oszczędnościowe wzrosły o 13.356.072 zł., osiągając 449.510.932 zł., łącznie zaś z wkładami pochodzącemi z waloryzacji dawnych wkładów markowych — 467.468.426 zł. Jednocześnie ze wzrostem wkładów oszczędnościowych wzrosła w tym czasie i liczba oszczędzających w P. K. O. W ciągu lipca P. K. O. wydała 29.444 nowych książeczek oszczędnościowych, osiągając ogólną liczbę 1.031.112 książeczek.

Ławnicy Sądu Pracy w Chrzanowie.

Prezes Sądu okręgowego w Krakowie ogłosił listę członków sądu pracy w Chrzanowie na okres odwuletni, od 1 bm. począwszy. Przewodniczącym sądu pracy jest sędzia grodzki dr. Wilhelm Wasserberg, grupę pracowników reprezentuje 26 ławników i 52 zastępców, grupę pracodawców tasama liczba ławników i zastępców.

Umowy terminatorskie powinny być rejestrowane.

Ustawa przemysłowa określa zupełnie wyraźnie, iż rzemieślnik, przyjmujący na naukę terminatora powinien w ciągu 4 tygodni po rozpoczęciu nauki spisać z nim a właściwie z jego rodzicami lub opiekunami umowę. Odpis takiej umowy ma być bezzwłocznie przesłany do izby rzemieślniczej w celu zarejestrowania ucznia.

Mistrz rzemieślniczy, który tego obowiązku nie wypełni, naraża ucznia i siebie na duże przykrości. Przedewszystkiem uczeń niezarejestrowany w izbie, nie będzie dopuszczony w przyszłości do egzaminów czeladniczych, straci więc kilkoletni okres czasu nauki bez korzyści, nie otrzyma bowiem nawet świadectwa czeladniczego, które mu się należy po skończonym terminie. Również taki uczeń rzemieślniczy nie korzysta z przysługujących mu praw, np. w stosunku do wojskowości. Oczywista rzecz, że za takie niedopatrzenie uczeń lub jego opiekun mogą wytoczyć sprawę mistrzowi i bywały już wypadki, iż sąd skazywał rzemieślnika na opłatę pewnej kwoty uczniowi, jako odszkodowanie.

Obecnie, niektóre izby rzemieślnicze postanowiły te sprawy definitywnie uregulować, nakładając kary na opieszałych majstrów do wysokości 20 zł.

Co się tyczy uczniów rzemieślniczych, pobierających naukę rzemiosła w przedsiębiorstwach fabrycznych, pod kierunkiem wykwalifikowanych majstrów rzemieślniczych, to nauka ta powinna też odbywać się na podstawie umowy o naukę rzemiosła. A umowy te powinny zostać zarejestrowane w izbie rzemieślniczej. O ile rejestracja umowy w izbie przez fabrykę nie zostanie dokonana, to uczniowie tacy nie będą dopuszczeni przez izbę do egzaminów na czeladników.

Obniżka podatków obrotowych dla fryzjerów.

Ministerstwo Skarbu wydało w dn. 26 lipca b. r. okólnik do wszystkich izb skarbowych (L. D. V. 20349/4,33.) w którym zarządza obniżenie stawki podatku przemysłowego od obrotu dla zakładów fryzjerskich oraz innych zakładów rzemieślniczych, które do tej pory nie korzystały ze zniżonej stawki podatku obrotowego.

Zarządzenie to zmniejsza podatek obrotowy za 1932 r. do 1,5 proc., a na 1933 r. i następne lata do 1 proc. Właściciele zakładów muszą posiadać karty rzemieślnicze, nie potrzebują jednak składać indywidualnych podań o obniżkę stawki procentowej.

Kalendarz podatkowy na sierpień.

Ministerstwo Skarbu przypomina płatnikom podatków bezpośrednich, że w miesiącu sierpniu b. r. płatne są następujące podatki:

Do 15 sierpnia zaliczka miesięczna na podatek przemysłowy od obrotu za rok 1933 w wysokości podatku przypadającego od obrotu osiągniętego w miesiącu lipcu b. r. przez przedsiębiorstwa handlowe I i II kategorji i przemysłowe I—V kategorji, prowadzące prawidłowe księgi handlowe oraz przez przedsiębiorstwa sprawozdawcze:

Do 31 sierpnia — państwowy podatek od nieruchomości miejskich i niektórych wiejskich na II kwartał b. r., dodatek kryzysowy do tego podatku oraz podatki: od lokali i od placów budowlanych za III kwartał b. r.:

Podatek dochodowy od uposażeń służbowych, emerytur i wynagrodzeń za najemną pracę wraz z dodatkiem kryzysowym — w terminie do dni 7 po dokonaniu potrącenia podatku:

Do 15 sierpnia — zaliczka miesięczna na poczet nadzwyczajnego podatku od dochodu, osiągniętego przez notarjuszy (rejentów), pisarzy hipotecznych i komorników w miesiącu lipcu b. r.:

Do 31 sierpnia — nadzwyczajna danina majątkowa przez płatników II grupy kontyngentowej (przedsiębiorstwa przemysłowe i handlowe, zajęcia przemysłowe oraz samodzielne wolne zajęcia zawodowe):

Do 5 sierpnia — podatek od energji elektrycznej pobrany przez sprzedawcę energji elektrycznej w czasie od 16—31 lipca b. r., do 20 sierpnia b. r. — tenże podatek pobrany przez sprzedawcę energji elektrycznej w ciągu pierwszych 15 dni sierpnia b. r.

Nadto płatne są zaległości odroczone i rozłożone na raty z terminem płatności w sierpniu b. r., tudzież podatki, na które płatnicy otrzymali nakazy płatnicze również z terminem płatności w tym miesiącu.

Giełda krakowska.

Kraków. (PAT). Giełda krakowska nieczynna.

OFICJALNA GIEŁDA WALUTOWA.

Warszawa. (PAT). Giełda warszawska w soboty nieczynna.

KURSY OBLIGACYJ.

Dolar pryw. z godz. 12.30 — 6.57.

Pożyczki polskie w N. Jorku: dillonowska 69 i pół: stabilizacyjna 69 i siedem ósmych.

GIEŁDA W ZURYCHU.

Zurych. (PAT). Paryż 20.24 i trzy czwarte; Londyn 17.10; N. Jork 3.79; Belgja 72.17 i pół; Włochy 27.15; Hiszpanja 43.20; Holandja 208.65; Berlin 123.20; Wiedeń 72.80, noty 58; Sztokholm 88.20; Oslo 85.95; Kopenhaga 76.50, Praga 15.33; Warszawa 57.75; Białogród 7; Ateny 2.97; Konstantynopol 2.48; Bukareszt 3.08; Helsinki 7.55.

Skutki kryzysu.



W słynnej bibljotece lorda Rosebery znajdowała się maska pośmiertna Napoleona W., zdjęta z jego twarzy zaraz po śmierci na wyspie św. Heleny. Można sobie wyobrazić, za jak cenną pamiątkę uchodziła ona w dziale historycznych zabytków. I tę oto maskę w ostatnim czasie Bibljoteka zmuszona była sprzedać, aby ratować swoje mocno kryzysem zagrożone finanse. Ciekawa rzecz, że prasa angielska nie podaje, kto jest nabywcą tej niezwykłej relikwji i za jaką cenę została ona pozbyta.

Radjo.

Programy stacyj radjowych

Poniedziałek, 7 sierpnia 1933.

Kraków. (312.8 m.) G.: 11.50 Program na dz. bież.; 11.57 Sygnał czasu, hejnał z Torunia; 12.05 Płyty; 12.25 Przegl. prasy i kom. meteor.; 12.35 Płyty; 12.55 Dz. południ. z Warszawy; 13.00 Płyty; 15.25 Transmisje z Warsz. i Ciechocinka; 17.00 Odczyt: „Czas i przestrzeń w wypadku samochodowym“; 17.15 Recital śpiewaczy z Warsz.; 18.15 Transmisja z Warsz.; 18.35 Płyty; 18.50 Rozmaitości, komunikaty; 19.05 Program na dz. nast.; 19.10 Transmisje z Warsz.; 19.45 Transmisje z Salzburga; 21.00 Krak. wiad. bież.; 21.10 Dz. wieczorny z Warsz.; 21.25 Transmisja z Salzburga; 21.50 Płyty; 22.00 Transmisje muzyki tan. z Warsz.

Lwów, (380.7 m.) G.: 15.50 Skrzynka pocztowa dla dzieci; 17.15 Arje operowe; 21.00 ??? Trzy pytajniki.

Warszawa, (1411.8 m.) G.: 7.00 Sygnał czasu i pieśń „Kiedy ranne wstają zorze“, 7.05 Gimnastyka; 7.20 Wesoła muzyka z płyt; 7.30 Dz. por.; 7.35 D. c. muzyki z płyt; 7.52 Chwilka Gospodarstwa Domowego; 7.55 Program na dz. bież.; 11.57 Sygnał czasu, hejnał z Torunia; 12.05 Muzyka lud.; 12.25 Przegl. Prasy; 12.33 Kom. meteor.; 12.35 Chór; 12,55 Dz. południowy; 14.55 Płyty; 15.05 Wiad. bież.; 15.10 Kom. Instyt. Eksport.; 15.15 Płyty; 15.25 Kom. gospod.; 15.35 Płyty; 15.45 Przegląd komunikac.; 15.50 Płyty; 16.00 Koncert popul. z Ciechocinka; 17.00 Pogadanka w jęz. francuskim; 17.15 Pieśni; 17.45 Piosenki legjonowe na płytach; 18.15 Odczyt „Bolączki i cierpienia budującego własny dom“; 18.35 Muzyka; 18.50 Rozmaitości; 19.10 Feljeton: Problemat powieści Conrada „Lord Jim“; 19.25 Pogadanka muzyczna; 19.45 Transm. z Salzburga przez Wiedeń. Opera Ch. Glucka „Orfeusz i Eurydyka“; 21.00 Skrzynka poczt. rolnicza; 21.10 Dz. Wiecz.; 21.25 D. c. transm. z Salzburga; 21.50 Utwory na gitary hawajskie; 22.00 Muzyka taneczna; 22.25 Wiad. sport.; 22.35 Wiad. meteor. i kom. policyjny; 22.40 Muzyka taneczna.

Katowice, (408.7 m.) G.: 17.15 Koncert Chóru i Ork. Stow. Kolej. Śląs.; 18.35 „Ammersztyńska wiktorja“.

POLONIA RESTITUTA DLA 2 BRAZYLIJCZYKÓW.

Dowiadujemy się: Poseł R. P. w Rio de Janeiro, min. Gabowski udekorował krzyżem komandorskim Polonia Restituta kpt. Joao Punao Bley oraz krzyżem Zasługi konsula Pedoso Rodrigueza za wyjątkowe zasługi, jakie wyżej wymienieni położyli dla rozwoju kolonij polskich Aguia Branca i Monte Claro w stanie Esprito Santo.

W odpowiedzi na przemówienie min. Grabowskiego, pk. Bley podkreślił wytrwałość i wysoką wartość kolonistów polskich, którzy są prawdziwymi zdobywcami puszcz brazylijskich.

Od Wydawnictwa.

Prosimy P. T. Abonentów o nadsyłanie prenumeraty za

sierpień.

Równocześnie zwracamy się do wszystkich abonentów zalegających z prenumeratą z gorącem wezwaniem aby zechcieli niezwłocznie zaległości wyrównać

Nieudały lot do stratosfery.

Nowy Jork, 5 sierpnia. Przy udziale wielkich tłumów ludności nastąpił dziś w Chicago zapowiadany **start kapitana Settle do lotu w stratosferę.** O godz. 9.5 wedle czasu środkowo-europejskiego puszczono **liny i balon powoli zaczął się wzbijać w górę. Osiągnąwszy wysokość zaledwie 250 metrów balon zatrzymał się w powietrzu a wkrótce potem zaczął zwolna opadać, unoszony prądem powietrznym i po 20 minutach wylądował w pobliżu torów kolejowych.** Kapitan Settle oświadczył, że **lot nie powiódł się z powodu uszkodzenia powłoki balonu.**

Nowy rekord szybowcowy.

36 i pół godzin w powietrzu.

Berlin, 5 sierpnia. Lotnik szybowcowy Schmidt wylądował wczoraj wieczór na lotnisku Korschenruh pod Królewcem. **Przebywał on w powietrzu na samolocie bezsilnikowym 36 godzin 37 minut, przez co pobił dotychczasowy rekord światowy, wynoszący 21 godzin 34 minut.**

NIEBYWAŁE UPAŁY W HISZPANJI.

Madryt, 5 sierpnia. Panujące w Hiszpanji od dwóch tygodni upały doszły wczoraj do szczytu kulminacyjnego. W Madrycie notowano w cieniu 38 stopni a w wielu miastach południowo-hiszpańskich dochodziła temperatura do 42 stopni C. W Badajoz poniosły 3 osoby śmierć a w Kordobie zginęły 2 osoby wskutek udaru słonecznego.

WIZYTA FLOTY WŁOSKIEJ W TULONIE.

Paryż, 5 sierpnia. Do Tulonu przybyła z wizytą eskadra włoska, składająca się z 4 krążowników i 9 kontrtorpedowców. Wjeżdżającą eskadrę włoską witano strzałami armatniemi przy dźwiękach hymnu włoskiego.

KILKADZIESIĄT OSÓB UTONĘŁO W GANGESIE.

Londyn, 5 sierpnia. Donoszą z Bombaju, że na Gangesie w pobliżu Benares wywrócił się prom przewożący kilkadziesiąt osób, przyczem 26 osób utonęło. Wśród ofiar znajduje się 12 kobiet.

Szczątki rozbitego okrętu u brzegów Szwecji.

Kopenhaga, 5 sierpnia. U wybrzeża Szwecji znaleziono pas ratunkowy i szczątki pochodzące z rozbitego okrętu. Pas ratunkowy nosi nazwę okrętu „Cimbria", który w zeszłym tygodniu wyjechał z ładunkiem cementu z Aalborgu do Kopenhagi i od tego czasu zaginął. Nie ulega wątpliwości, że statek zatonął wraz z załogą liczącą 7 osób. Poza tem na pokładzie znajdowała się żona sternika. „Cimbria" był duńskim statkiem transportowym.

—§—

Simla, 5. 8. (PAT.) Dziś rano angielskie eskadry powietrzne nie bombardowały pogranicznych miejscowości, położonych na północnym zachodzie półwyspu. 24 samoloty krążyły jedynie przez dłuższy czas na terytorjum Bajaur. **Wczoraj Kotkaj było ponownie obrzucone bombami.**

Turniej tennisowy w Zakopanem.

Zakopane (PAT). W drugim dniu **międzynarodowego tunieju tenisowego o mistrzostwo** Zakopanego, zakończono gry kwalifikacyjne pań do finału, w których Blankensteinówna pokonała Bandeta w stosunku 7:5, 6:2. Orzechowska Hammerschlagową 6:1, 6:1. — W półfinałach Jadwiga Jędrzejowska wygrała z Blankensteinówną 6:4. 6:1. Orzechowska z Boniecką 6:2, 2:6, 6:4. Pozowska z Haberówną 6:2 6:4. a zatem do półfinału stają p. Jadwiga Jędrzejowska z p. Orzechowską, a p. Wolf z Wiednia z p. Pozowską.

W grze solo panów do pół finału wygrał Tarłowski z Malcburgiem 6:0, 6:0. Mohr-Lobkowitz 8:6. 6:4. Babirecki—Frenkiel 6:1. 6:1. W ¼ finałach pokonał Tarłowski Malzburga 6:2. 6:2. Liebling Cenzora 6:2. 6:2. Szyszko Babirecki 7:5. 6:1. Bratek Kremera 6:0. 6:1, Herbst Fischera 6:2. 6:1, Jaworski Olszewskiego 6:3. 6:2.

Rozpoczęły się również pół finały panów, w których wygrał Tarłowski z Malzburgiem 5:0, 6:2. Liebling z Szyszką 6:4, 6:2, a Jaworski Herbsta 9:7, 6:1.

W grze podwójnej, mieszanej, para Jadwiga Jędrzejowska—Tarłowski pokonała parę Haberówna—Lobkowitz w stosunku 6:1, 6:1.

W czwartek, dnia 3 sierpnia 1933 r. zmarł nagle w Chełmnie na Pomorzu w czasie udzielania rekolekcyj Siostrom Miłosierdzia Ś. p.

Ks. Dr. Karol Rzychoń

Ze Zgrom. Ks. Ks. Misjonarzy, Ojciec Duchowny Śląskiego Seminar'um Duchownego w Krakowie w 12-ym roku kapłaństwa, a 39-ym roku życia.

W tak wcześnie i niespodziewanie Zgasłym ,traci Seminarjum Śląskie świątobliwego kierownika dusz młodych alumnów. Cichem swem życiem, pracą spokojną, usposobieniem łagodnem umiał pozyskać serca wszystkich Jemu powierzonych wychowanków i z prawdziwem poświęceniem kierował zastępy młodych kapłanów na drogę Chrystusową. Duszę Jego poleca się modlitwom Przewiel. Duchowieństwa.

Rektorat
Śl. Seminarjum Duchownego

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek dnia 7-go sierpnia 1393 roku w Chełmnie o godz. 10-ej.

Demarche mocarstw w obronie Austrji

Londyn, 5. 8. Ambasador angielski w Berlinie otrzymał dziś polecenie, aby wspólnie z ambasadorem francuskim i włoskim zwrócił rządowi niemieckiemu uwagę na niewłaściwe postępowanie wobec Austrji. Ambasadorowie wymienionych państw mają w formie przyjacznej zaprotestować przeciw rozrzucaniu przez samoloty niemieckie ponad Austrją ulotek antyrządowych i przeciw wygłaszaniu przez radjo przemówień podburzających ludność austrjacką przeciw rządowi oraz przeciw wichrzeniom hitlerowskim w Austrji. Demarche powoluje się na wstęp do paktu 4-ech mocarstw.

„Policja pomocnicza" w Austrji.

Paryż, 5 sierpnia. Rząd austrjacki zwrócił się do rządu francuskiego z prośbą o udzielenie zgody na zorganizowanie policji pomocniczej w sile 18 tysięcy ludzi, celem podjęcia walki z hitleryzmem w Austrji. Jak słychać rząd francuski odnosi się do petycji rządu francuskiego przychylnie i ma w tej sprawie uczynić odpowiednie kroki w Londynie, Rzymie i Pradze.

Po krwawych rozruchach w Strassburgu

Paryż, 5. 8. (PAT.) Ruch strajkowy w Strasburgu **rozszerza się.** W dniu dzisiejszym postanowili przerwać pracę **robotnicy warsztatów kolejowych dyrekcji alzacko-lotaryńskiej** w miejscowości Bischheim. Kiedy będzie rozstrzygnięty zasadniczy konflikt między pracodawcami a robotnikami budowlanymi w Strasburgu trudno jest w tej chwili określić, Na dziś wezwano do Paryża **pracodawców** celem odbycia konferencji. W **dotychczasowych starciach policji z manifestantami rannych jest 35 policjantów, z tego 5 musiano jako ciężko rannych odesłać do szpitala.** Ilość rannych uczestników manifestacyj jest **dotychczas nieznana.** Przez całą ubiegłą noc w dzielnicy przylegającej do Placu Corbeau **słychać było strzelaninę.** Rano ulice przedstawiały **smutny widok z resztkami barykad, powybijanemi szybami wystawowemi i powyrywanemi brukami.** Cały przebieg rozruchów nosił charakter **zorganizowanego ruchu rewolucyjnego, przypominając analogiczne wypadki strasburskie z r. 1920.**

Sytuacja w Strassburgu

wciąż naprężona.

Paryż, 5 sierpnia. Sytuacja w Strassburgu jest do dziś spokojniejsza aczkolwiek w dalszym **ciągu napięta.** Noc minęła naogół spokojnie Jedynie na **peryferjach miasta dochodziło tu i ówdzie do drobniejszych starć między strajkującymi a policją.** Wedle „Populaire" podczas starć, jakie się wydarzyły w ostatnich dniach **zostało ogółem 145 osób rannionych.**

Sceptycyzm prasy francuskiej rośnie.

Paryż (PAT). Pakt 4-ech **nie przestaje być tematem zainteresowania opinji politycznej** Francji. W ocenie porozumienia rzymskiego bierze górę **sceptycyzm** nawet w środowiskach niedawno jeszcze popierających bezapelacyjnie koncepcje Mussoliniego. Utrzymuje się wrażenie, że pakt 4-ch znajduje się na drodze do samobójczego końca i że **bez niczyjego wysiłku przejdzie do lamusa,** jak wiele jego poprzedników. „Le Cotidien", porównując tekst paktu w języku francuskim, włoskim i angielskim twierdzi, że są one zgodne i dlatego interpretacja ducha konwencji rzymskiej jest różna.

Omawiając **list gwarancyjny ministra Paul-Boncoura,** przesłany sprzymierzeńcom Francji, dziennik pisze z nieukrywaną ironją, że są to **„miłe bileciki".** Dziś wszystkie te „bileciki", które odegrały rolę flankowego ubezpieczenia **nie mają znaczenia, a pozostaje sama rzeczywistość, której wyraz dały poglądy Mussoliniego i Gömbösa na temat rewizji traktatów,** tudzież głos „Gazety Kolońskiej", że wielkie zadania **prawdziwego pokoju europejskiego** przeszły dziś z rąk Ligi Narodów do rąk sygnatarjuszy paktu czterech.

—o—

Ćwiczenia lotnicze w „rozbrojonych" Niemczech.

PRÓBNY ATAK BOMBOWY NA MONACHJUM

Berlin, 5 sierpnia. Na Monachjum dokonano dziś przedpołudniem **próbnego ataku lotniczego.** O godz. 10.45 ukazały się nad miastem **samoloty niemieckie i obrzuciły ważniejsze punkty strategiczne woreczkami z piaskiem, mającemi imitować bomby.** Do każdego woreczka przyczepiona była chorągiewka, na której **wypisany był rodzaj bomby.** Atak trwał zaledwie 5 minut i **wykazał wielką sprawność lotniczą „rozbrojonych" Niemiec.** Władze wojskowe, obserwujące ten atak stwierdzają, że **zrzucone zamiast woreczków z piaskiem prawdziwe bomby byłyby w stanie najważniejsze części miasta zniszczyć doszczętnie.** Z Monachjum odleciały samoloty do Pasing, gdzie dokonały podobnego ataku.

POMNIK ZBUDOWANY PRZEZ WIĘŹNIÓW.

Berlin, 5 sierpnia. W obozie koncentracyjnym w Dachau odbyło się **wczoraj odkrycie pomnika Horsta Wessela, zbudowanego przez tamtejszych więźniów politycznych.** Na uroczystość przybyli dygnitarze hitlerowscy a m. in. szef sztabu SA. **Roehm** i przywódca sztafet ochronnych (SS) **Himmler.**

ARESZTOWANIA KOMUNISTÓW NA POGRANICZU CZESKIEM.

Berlin, 5 sierpnia. Na pograniczu czechosłowacko-niemieckiem w okolicy Schmiedebergu w Saksonji **podjęła policja polityczna akcję przeciw komunistom i socjalistom, aresztując przeszło 80 osób.**

ZNOWU DWÓCH ROBOTNIKÓW POLSKICH W WIĘZIENIU.

Lipsk (PAT). Z miejscowości Seitz donoszą o nowych bezpodstawnych aresztowaniach dwóch robotników polskich, których w imię „własnego bezpieczeństwa" osadzono w areszcie ochronnym. Konsul polski interwenjował w tej sprawie u władz lokalnych.

Swastyka na okręcie powodem strajku

Kopenhaga, 5 sierpnia. W Apenrade w Szlezwiku duńskim wybuchł wczoraj **strajk robotników portowych na znak protestu przeciw wpuszczaniu do portu statków niemieckich z flagami hitlerowskiemi.** Strajk wybuchł bezpośrednio po przybiciu do portu pewnego statku niemieckiego z flagą hitlerowską. Robotnicy **porzucili pracę i poczęli demonstrować przeciw Niemcom.** Tłum demonstrantów udał się pod budynek niemieckiego dziennika „Nordschleswigsche Zeitung", gdzie wznosił okrzyki antyniemieckie. Do Apenrade **wysłano z okolicznych miejscowości znaczne posiłki policyjne.** W ciągu dnia dzisiejszego dochodziło parokrotnie do **demonstracyj antyniemieckich,** jednakże policji udało się utrzymać porządek. Na **żądanie władz portowych statek niemiecki musiał ściągnąć swastykę.** Wyładowanie i załadowanie statku zostało podjęte własnemi siłami dopiero dziś w południe **odbywa się pod silną ochroną policyjną.**

Demonstracja antyhitlerowska w Rydze.

Ryga, 5 sierpnia. Z okazji przyjazdu do Rygi torpedowców niemieckich doszło wczoraj do **demonstracyj antyhitlerowskich.** W porcie zbierały się cały dzień tłumy ludności demonstrującej przeciw goszczeniu w porcie lotewskim floty hitlerowskiej, oraz wznoszącej okrzyki antyniemieckie. Policja rozpędziła demonstrantów aresztując kilka osób rozdających ulotki zwracające się przeciw Hitlerowi i członkom rządu niemieckiego.

O prawa polskie w Gdańsku.

Warszawa, 5. 8. (tel. wł.). W Gdańsku zostały dzisiaj zakończone rokowania między **rządem polskim a Senatem W. M. Gdańska w sprawie wykonania konwencji paryskiej w zakresie, dotyczącym praw obywateli polskich i mniejszości polskiej w Gdańsku.** Rokowania doprowadziły do ustalenia redakcji umowy, **regulującej sprawy szkolnictwa średniego i niższego, państwowego i prywatnego, zawodowego, dyplomów szkolnych i uniwersyteckich, oraz używania języka polskiego wobec administracji I. Y.** Równocześnie ustalono tekst w sprawie **wykorzystania portu gdańskiego.**

Przedzjazdowe uroczystości.

Warszawa, 5. 8. (tel. wł.). Dzisiaj odbyły się w Warszawie uroczystości przedzjazdowe 12-go Zjazdu legjonistów. Po nabożeństwie w kościele garnizonowym przez ks. dziekana Żytkowicza, udano się pochodem pod Krzyż Traugutta na stokach Cytadeli, a następnie do Grobu Nieznanego Żołnierza, gdzie złożono wieńce. W celach na cytadeli, w których przebywał Traugutt i marsz. Piłsudski złożono wiązanki róż. W związku ze zjazdem napływa do Warszawy wiele depesz gratulacyjnych. Popołudniu odbyło się strzelanie o odznakę strzelecką, w którem wzięło udział wielu dygnitarzy z **premjerem Jędrzejewiczem** na czele.

UKRAIŃSKI KOMITET ZLIKWIDOWANY.

Warszawa, 5. 8. (tel. wł.). Ukraiński komitet komunistyczny, który niedawno przeniósł się z Lwowa do Warszawy, został przez policję warszawską zlikwidowany, przyczem aresztowano 15 osób.

NA STUDJA DO PALESTYNY.

Warszawa, 5. 8. (Telef. wł.). W pierwszych dniach września wyjeżdża z Warszawy do Trjestu **grupa studentów w liczbie około 130, którzy udają się do Palestyny na studja w tamtejszych uczelniach.**

KOMUNIKAT PIM-A.

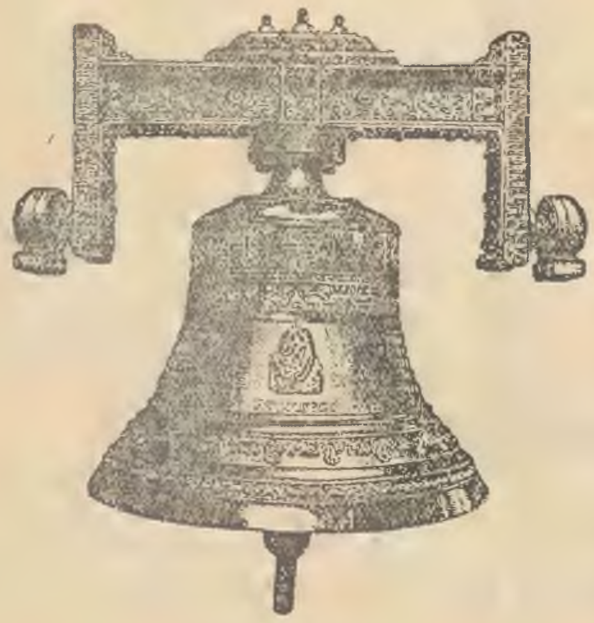
Prognoza na niedzielę: Wielkopolska i Polesie: chmurno z większemi rozpogodzeniami, jednak z możliwością przelotnych deszczów. Temperatura bez większych zmian. Umiarkowane wiatry północno wschodnie. Pozostałe dzielnice kraju: Po mglistym i miejscami chmurnym ranku pogoda słoneczna i zachmurzenie umiarkowane lub niewielkie. Dniem znaczne ocieplenie do 25 stopni C. Słabe wiatry północno-zachodnie na wybrzeżu umiarkowane.

ISTNIEJE PRZESZŁO 100 LAT

Odznaczona 20-tu premjami, 2-ma nagrodami państwowemi, 10-ma złotymi medalami

Grand Prix Rzym 1926

Złoty medal Gniezno 1925, Złoty medal Rzym 1926.
Złoty medal Ministerstwa Przemysłu i Handlu, Częstochowa 1926
Złoty medal Wilno 1928, złoty medal P. W. K. Poznań 1929, złoty medal Wilno 1930.



Odlewnia dzwonów

KAROLA

Schwabego

w Białej k. Bielska

Poleca dzwony dowolnych wielkości i o wszelkich życzonych tonach, o niedoścignionej jakości śpižu, czystości głosu dzwonów pojedynczych i zespołów kilkudzwonowych.
Dostraja nowe dzwony pod gwarancją czystej harmonji do już istniejących.
Przelewa pęknięte dzwony, przemontowuje stare systemy dzwonienia na nowe.
Wykonuje kompletne konstrukcje żelazne zastępujące całkowicie dzwonnice lub konstrukcje drewniane w wieży.

Dostarcza napęd elektryczny do dzwonów każdego ciężaru!

Ceny najniższe! Długoterminowe spłaty!



Założona w r. 1900. — Odznaczona złotym medalem na wystawie w r. 1907.

PRACOWNIA

WYROBÓW ARTYSTYCZNO CYZELERSKO-BRONZOWNICZYCH

pod firmą

HENRYK SZTORC

w Krakowie, przy ul. Florjańskiej L. 38.

POLECA: Wszelkie wyroby przyborów kościelnych z metali szlachetnych bronzu a mianowicie: monstrancje, trybularze, kielichy, puszki, antypodja cyborja, krzyże, lichtarze i lampy.

Birety na składzie.

Posiada na składzie wszelkie przybory kościelne według przepisów kościelnych jak również wszelkie przybory w zakres przemysłu metalowego wchodzące. Wykonuje wszelkie zamówienia według każdego wzoru i rysunku. Przyjmuje również wyżej wymienione przedmioty do reperacji, odnowienia, jak również do srebrzenia i złocenia w ogniu.

Wykonuje powierzone zlecenia szybko i solidnie po cenach konkurencyjnych.

Stróżowstwa

poszukuje bezdzietne małżeństwo. — Zgłoszenia do Adm. „Głosu Narodu"

Kapelusze

męskie

i dla Duchowieństwa
czapki dla uczni
poleca
po cenach zniżonych

Antoni Jarosz,

Kraków, Sławkowska 24
Dom XX. Marków.

Osoba w średnim wieku znająca się na gospodarstwie wiejskiem i kuchni, sumienna, pracowita, oszczędna skromnych wymagań poszukuje posady na probostwie lub we dworze: Zgłoszenia do kościelnego w Ludźmierzu p. Nowy Targ dla „N. A."

Teologja!

Nowości ostatnich tygodni!

Księgarnia Krakowska, Kraków, ul. św. Krzyża L. 13

poleca:

Bednarski St. X. T. J., Upadek i odrodzenie szkół jezuickich w Polsce	10.—
Diarium Missarum tam acceptarum quam persolutarum (wydanie krajowe) opr.	3.60
Gaworzewski J. X., Pierwsza Konferencja. Początki męskiego Tow. św. Wincentego a Paulo	1·—
Kantak X., Bernardyni polscy tom I 1453—1572	10·—
Kłapkowski Wł. Dr. X., Działalność kościelna biskupa Wojciecha Jastrzębca	4·50
Louismet O. S., Mistyczne poznanie Boga	1·50
Łukomski St. X. Biskup, Arcybiskup Stablewski kartki z jego życia i działalności	3·—
Kieszkowska W., Mała Apostołka pracy Lenka Dąbrowska (1912—1925)	—·60
Mały bohater Stefcio Kurnatowski	—·60
Radkowski T. X., Na ruinach Kartaginy	—·95
Warol A. X., Obietnice Boskiego Serca	1·40

Wysyłka na zamówienia zamiejscowe w najkrótszym czasie po doliczeniu do cen powyższych kosztów przesyłki.

AKTUALNE!

Na obchody rocznicy „Cudu nad Wisłą" i „Odsieczy Wiednia".

Sopicki, St., W rocznicę cudu nad Wisłą zł. —.60	z przesyłką pocz.	—.75
Jak urządzić obchód Odsieczy Wiednia „ 2.—	„ „	2.20
Elba, Przedmurze Chrześcijaństwa Bibljoteka Wieczornicowa „ 2.—	„ „	2.20
Fischerówna, „Jak kto może" szt. scen. na zespoły żeńskie. „ —.50	„ „	—.65

poleca:

Księgarnia Krakowska, Kraków ulica św. Krzyża L. 13.

Wysyłka na zamówienia odwrotna, po otrzymaniu należytości czekiem P. K. O. Nr. 404.620.

Pektoraliki,

koloratki

gumowane dla PT. Księży, bielizna, rękawiczki, skarpetki, kapelusze

poleca:

ROMAN

SZCZERBA

Kraków,
ulica Florjańska 40.

WITRAŻE

oraz

oszklenia artystyczne

wykonuje najtaniej

Roman RYNIEWICZ

i

Fryderyk ROMAŃCZYK

KRAKÓW,

ulica Juljusza Lea 5.

Ważne dla budujących!

Miejskie Zakłady Ceramiczne

w Krakowie, ul. Basztowa L. 10
Tel. 114-72.

Przedstawicielstwo Fabryki gipsu Dra Romana hr. Scipio w Łopuszczu – sprzedaje:

gips murarski, rzeźb., modelowy, i alabastrowy jak również wapno, cegłę, tłuczeń, dachówkę, wyroby betonowe i **wszelkie materjały budowlane po znacznie zniżonych cenach.**

WIELKI WYBÓR!

Płótna bieliźniane i pościelowe,

obrusy, ręczniki, ścierki, sienniki. **Płótna lniane kościelne i do haftu. Klasztorne chustki wełniane i kaszmirowe.** Koszule, pończochy, skarpety, krawaty, chusteczki, kloty, satyny, zefiry, ponkale, batysty, koce, kołdry, kapy, firanki.

Kompletne wyprawy ślubne i wyprawki szkolne

poleca najtaniej

Fabr. skład. Płócien Bielizny, i Towarów Bławatnych

R. KOWALSKI

Kraków, ul. Wiślna L. 8.

CENY NISKIE!

Koncesjonowane

przedsiębiorstwa — korzystają tylko z prac kancelaryjno-graficznych koncesjonowanego Zakładu

„MULTIPLEX".

ZAKŁAD WITRAŻOWO-SZKLARSKI

F-a T. Zajdzikowski Kraków św. Jana 30.

Dzierż. Jan Kusiak

Oszklenia i witraże do kościołów od 30 zł. za 1 m. wykonuje się przy większych zamówieniach na raty. Ceny 50% niższe niż wszędzie.

Przepuklinowe Pasy

Opaski Brzuszne

Suspenzorja, prostotrzymacze

Aparaty ortopedyczne

Protezy ręczne i nożne, szczudła kule itp.
Wykonuje we własnej pracowni

Narzędzia Lekarskie

oraz

uskutecznia: naprawy, ostrzenie i niklowanie

L. Knapiński Kraków

ul. Mikołajska 7. Tel. 105-05

Torebki damskie najnowsze wzory teki portfele, puzderesy, papierośnice, z najlepszych skórek — starannie wykończone i tanie. — Ramki do fotografji, lustra toaletowe, papiery, szachy — karty do gry

poleca

STANISŁAW RAB

Kraków, ulica Sławkowska 4.

Najtańsze aromatyczne

Tatrzańskie

Kadzidło kościelne.

5 kg. zł. 30.00
10 kg. zł. 59.80

wysyła za zaliczką franco.

H. Jurkiewicz

Kraków, Nowowiejska 21
dawniej Nowy-Targ
(pod Tatrami).

Poleca węgielki do trybularzy samotlejące, stoczki do świec i kadzidło królewskie. —

U Ks. GADOWSKIEGO

(BOCHNIA)

do nabycia za gotówkę:

II. Katechizm większy za 3 zł. II. Katechizm mały 1.50. II. Wyciąg z Katechizmu 0.70. Upominek duchowny 0.20. Dzieje Biblijne 2.70. Nauka Kościoła (orzeczenia dogmatyczne itd.) 1.50. Krótka Hist. Kośc. 1.— Psychologja wychowawcza 3.— Katechizmy Biblijne dla 1 i 2 kl. 3.— Szkice Katechez dla 3 i 4 kl. 5.— Kazania o wychowaniu 1.— Egzorty dla szkół powsz. 4 50

Przy większych zamówieniach (ponad 30 zł.) rabat 10 procent i przesyłka franco.

Daj skrzydła swym listom, korzystaj z poczty lotniczej!

Za dział ogłoszeń Redakcja nie bierze odpowiedzialności.

CENY OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia zwykłe za wiersz milimetrowy	. .	20 gr.
Nadesłane	„ „ „ . .	50 „
Komunikaty po kronice	„ „ . .	60 „
na 1-szej	„ „ . .	70 „

Drobne za wyraz	10 gr.
Układ tabelaryczny o 50% drożej.	
Ogłoszenia zamiejscowe o 30% drożej.	
Za zastrzeżeniem miejsca dolicza się 25 proc.	

Wydawca za „Głos Narodu" Skę z ogr. odpow. K. Holeksa. Redaktor odpowiedz. Dr Józef Warchałowski. Drukarnia „Głosu Narodu" pod zarz. R. Ferka.